Wiek Nowy

Nr. 7964. Rok XXVIII.

Czwartek 2. lutego 1928.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-78. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — —— — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Wykrycie olbrzymich nadużyć.

Straty, poniesione przez państwo, idą w setki miljonów złotych.

Wykwintne pokoje do śniadań przy handlu delikatesów firmy „ZAKOPANE" ul. Akademicka 24.

Powrót delegatów polskich z Moskwy.

Moskwa, 31 stycznia. (AW.) Delegaci polscy pp.: Hołówko i Sokołowski po kilkudniowym pobycie opuszczają Moskwę, udając się z powrotem do Warszawy. Aj. Sow. Tass. podaje, że delegaci polscy nie wszczęli rokowań ani z komisarjatem dla spraw zagranicznych, ani też nie nawiązali kontaktu z innemi władzami sowjeckiemi.

Fakt ten jest szeroko komentowany w moskiewskich kołach politycznych ze względu na oświadczenie min. Zaleskiego, złożone rzekomo posłowi sow. w Warszawie Bogomołowi, iż „wydał polecenie natychmiastowego podjęcia pertraktacyj".

RUMUŃSKO - NIEMIECKI TRAKTAT O NIEAGRESJI.

Bukareszt, 31 stycznia. (Pat.) Poseł niemiecki w Bukareszcie konferował dziś w ministerstwie finansów z rumuńskim prezesem Rady ministrów Bratianu. Przypuszczają, że rozmowa ta pozostawała w związku z podróżą min. spraw zagr. Titulescu do Berlina. Dzienniki donoszą, że głównym celem podróży ministra Titulescu do Berlina jest zawarcie paktu o nieagresji z Niemcami. Stresemann jest podobno gotów konferować w tej sprawie.

BANKRUCTWO I OSZUSTWA.

Berlin, 31 stycznia. (Pat.) Skandaliczne bankructwo i oszustwa w wielkim zakładzie lombardowym Bergmanna w Berlinie zataczają coraz szersze kręgi. Dotychczas aresztowanych zostało 9 osób. Pomiędzy wierzycielami Bergmanna ma się również znajdować siostrzeniec prez. Hindenburga. Prokurator dr. Jacoby, który podejrzany jest o wydawanie dla Bergmanna najlepszych referencyj i pobieranie za to od Bergmanna stałych subwencyj pieniężnych, został zawieszony w urzędowaniu.

WPŁYWY Z PODATKÓW I MONOPOLI.

Warszawa. 31. stycznia. (Pat) Wpływy z danin publicznych i monopolów za dwie pierwsze dekady stycznia br. wynosiły ogółem 138.5 miljonów złotych, tj. o 38.3 miljona zł. więcej, niż za dwie pierwsze dekady stycznia z. r.

WYROK NA SPRAWCÓW ŚMIERCI 6 ŻOŁNIERZY.

Poznań. 31. stycznia (Pat) Wczoraj wieczorem zakończył się w Śremie proces przeciwko Pawłowi Klepczyńskiemu i jego synowi Michałowi, oskarżonym o to, że w maju ub. roku w Kunowie pow. śremskiego podpalili celem otrzymania premji asekuracyjnej stodołę w której nocował oddział żołnierzy udających się na ćwiczenia do Biedruska. W czasie pożaru 28 żołnierzy odniosło poparzenia a 6 z nich zmarło.

Sąd skazał Pawła Klupczyńskiego na dożywotnie więzienie i trwałą utratę praw obywatelskich, zaś syna jego Michała na 14 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 10.

Zamek gotajski, jako wspaniałe muzeum.

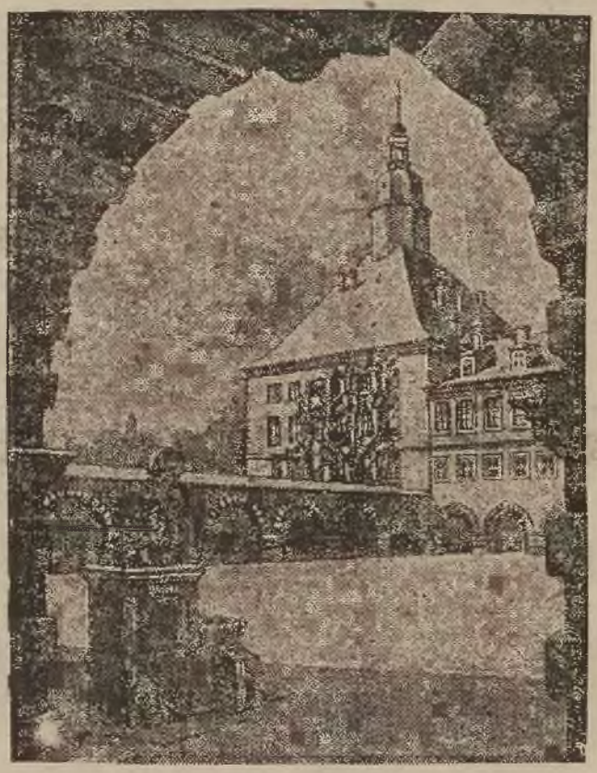

Miasto Gotha w Turyngji — ongiś stolica samodzielnego księstwa Sachsen-Coburg-Gotha, należy do najwyżej położonych miast turyńskich. Wznosi się w niem wspaniały zamek Friedenstein, zbudowany w latach 1643 i 1654, na południowym krańcu miasta, na wzgórzu. Jest to ogromna, potężna budowla z dwiema obszernemi wieżami. Wschodnia wieża zawiera skarby książęcego zbioru rękopisów i bibliotekę zamkową, obejmującą 213.000 tomów. Znajduje się tam również największy w Niemczech zbiór monet. Jeden z książąt Coburg-Gotha wybudował w r. 1879 między zamkiem a parkiem muzeum, gdzie znajduje się część słynnych zbiorów gotajskiego domu książęcego. W czterech salach głównego budynku pomieszczone są obrazy, szczególniej malarzy holenderskich (szkoła holenderska 16 i 17 wieku) i niem. mistrzów 15 i 19 wieku. Znajduje się tam również jedyny zbiór starej gotajskiej porcelany i zbiór miedziorytu. — Rycina nasza przedstawia rozległy dziedziniec i południową wieżę zamku Friedenstein.

W dniu Imienin Pana Prezydenta Rzpltej.

Pan Prezydent Rzplitej, Ignacy Mościcki, obchodzi dziś święto swego Patrona. Obchodzi je wraz z Nim cała Polska, która przez usta swych przedstawicieli składa Mu, jako Głowie Państwa, swe życzenia, łącząc się w tym dniu we wspólnym akcie czci i hołdu dla Męża nietylko wielkiego umysłu, ale równocześnie wielkich cnót obywatelskich.

Kiedy dwadzieścia miesięcy temu, w dniu 1-go czerwca 1926 r., po pamiętnych wypadkach majowych w Warszawie, Zgromadzenie Narodowe dokonało wyboru prof. Ignacego Mościckiego na Prezydenta Rzplitej, całe społeczeństwo bez wyjątku przyjęło ten wybór z największem uznaniem. Istotnie, po usunięciu się marszałka Piłsudskiego od przyjęcia ofiarowanej mu władzy prezydenckiej, nie mogła ta najwyższa w Rzplitej godność dostać się w lepsze i godniejsze ręce, jak tego szczerego demokraty i republikanina, jednoczącego w swej osobie wyjątkowe walory umysłu, wiedzy i kultury z niepospolitemi iście zaletami czystego jak łza charakteru i nieskazitelnej prawości.

W wyborze tego właśnie Męża na Prezydenta Rzplitej tkwił jakby pewien symbol. Był mianowicie wybór ten z jednej strony zamknięciem wielkiego przesilenia państwowego, zakończonego zwycięstwem haseł rzuconych przez marszałka Piłsudskiego, z drugiej zaś strony wstępem do nowego okresu dziejów wskrzeszenia Państwa Polskiego pod znakiem odrodzenia moralnego Rzplitej we wszystkich dziedzinach życia państwowego. W tym przełomowym dla Państwa momencie, w tej iście osobliwej dla Polski chwili dziejowej nie można było zaprawdę znaleźć godniejszego przedstawiciela nowej, na moralnych postulatach czystości i uczciwości życia publicznego, opartej ideologji państwowej, jak prof. Ignacy Mościcki, bo nikt pewniejszych od niego życiem swem i charakterem nie mógł dać gwarancji, że odpowie godnie misji, wskazanej Państwu Polskiemu czynem Marszałka Piłsudskiego. Dowiodły tego zresztą dotychczasowe, blisko dwuletnie rządy Pana Prezydenta Mościckiego, tak obfite w doniosłe i wielkiego znaczenia przemiany w naszem życiu państwowem.

To też życzyć należy z całego serca Dostojnemu Solenizantowi, aby w pełni sił

Z Teatru Wielkiego.

(MONIUSZKI „STRASZNY DWÓR“).

Moniuszkowski „Straszny dwór“ należy bezsprzecznie do tych oper, które powinny znajdować się stale w repertuarze każdej polskiej sceny operowej. Nie grano go u nas przez jakiś czas, stąd zapowiedzi wznowienia go, zwłaszcza wobec obietnic nowej inscenizacji mogły być frapujące. Niestety to, co widzieliśmy podczas ostatniej ekspozycji tej opery nie spełniło obiecywanych pomysłów i stoi w dalszym ciągu w znacznej dali od zamierzeń i zapowiedzi. Przedewszystkiem nie uważam za rzecz szczególnie dla opery tej korzystną dawanie jej w całości, bez skrótów. Dalekim jestem od chęci pomniejszania wartości tej naprawdę narodowej naszej opery, niemniej stwierdzić muszę rzeczy znane i udowodnione, że „Straszny Dwór“ lepiej na tem wychodzi, jeśli się go daje z pewnymi skrótami. Jest bardziej zwarty, interesujący, bardziej jednolity. Uwydatnianie pustynnych ugorów obok przepysznych oaz melodji jest conajmniej niedźwiedzią przysługą oddaną dziełu.

Wartość inscenizacji podniosłoby niewątpliwie staranne i jaknajbardziej pieczołowite wyreżyserowanie pięknego, rdzennie polskiego treściowo dzieła („Halki“ za takie uważać nie sposób ze względu na treść aż nadto kosmopolityczną). Byłoby to do osiągnięcia po bardzo sumiennem zapoznaniu się z naszemi zwyczajami i po przestudjowaniu ich aż do drobiazgów. Niestety i w tym wypadku nie mogę tych zasług przyznać reżyserji. Kardynalnym błędem był tu akt ostatni. Gdyby ktoś nie znający treści opery chciał na miejscu stwierdzić, że tych kilkanaście osób przybyło kuligiem do Kalinowa nie mógłby żadną miarą dojść do tego. Tak! — ale takie rzeczy trzeba bardzo sumiennie przestudjować, by odpowiadały prawdzie. Można darować niefortunne kostjumy gościom kalinowskim, kostjumy, które przypominały „Bal maskowy“, albo jakąś inną redutę, można wogóle na te rzeczy mieć oczy przymknięte, byle tylko w najskromniejszych choćby szatach opera nasza pracowała, ale trzeba to, czem się rozporządza, umieć użyć odpowiednio. Scena z kuligiem była w zupełności chybiona! Podobnie chybione było przyjęcie cześnikowej w akcie I-szym. Nie wiem, czy ten bardzo prymitywny sposób podania posiłku mógłby był mieć kiedy miejsce wobec osoby, której powinno się okazywać jaknajwyższą atencję! Wyglądało to bardzo po domowemu! Takie nieścisłości historyczno-obyczajowe nie powinny się znajdować w ekspozycji wystudjowanej sumiennie. Pewnym równoważnikiem cytowanych przeoczeń (nie wyliczam n. b. wszystkich) były niektóre sceny dobrze pomyślane. Podkreśliłbym tu obraz wstępny, ładnie zaaranżowany akt I-szy (sceny zbiorowe przy powitaniu Stefana i Zbigniewa, podpatrywanie ich przez okna) itd.

Strona dekoracyjna zadowalała, szczególnie ładne wnętrze miał akt I-szy, nie bardzo godziłbym się natomiast na ramę ujmującą dekoracje; przy niektórych raziła, jako nie bardzo zestrojona z niemi.

Wykonano operę wcale poprawnie. Orkiestra pod batutą p. Bojanowskiego grała starannie, chóry przeważnie nie zawiodły (jedynie chóry prządek wymagałyby jeszcze opracowania), balet spełnił swoje zadania con amore. Mazur był ładnie pomyślany i zatańczony. Z solistów na plan pierwszy wybili się pp. Peter i Zathay w rolach Stefana i Zbigniewa. Głos p. Petera brzmiał ładnie rycerską przeważnie nutą, przytłumiając może nawet ton sentymentu, p. Zathay swoją partję odśpiewał bardzo muzykalnie. Na równą pochwałę zasługiwały przedstawicielki partyj Hanny i Jadwigi p. Okońska, która zaprezentowała się bardzo korzystnie i Popowiczówna, która dała dobry śpiew. P. Green-Skazowa która objęła partję cześnikowej stworzyła dobry typ i śpiewała pięknie, p. Krugłowski natomiast jako miecznik miał tylko szczęśliwe momenty; słynny polonez nie wypadł tak, jakby tego wymagać było można. Doskonałym w typie Skołuba był p. Tarnawski, szkoda tylko, że pod względem głosowym, szczególnie w popisowej arji, w obrazie z kurantami nie ze wszystkiem zadowolił, zwłaszcza w tonach dolnych. Rolę Macieja, zda się w ostatniej chwili, jak można sądzić z zapowiedzi, objął p. Płoński. Partja ta do wycyzelowanych w tonie i geście, do czego nas zresztą sam artysta przyzwyczaił, nie należała. Mniejsze role wykonane były starannie. Sądzę, że przy powtórzeniach opery, zwłaszcza, gdyby usunięto usterki, całość pójdzie składnie.

Na razie chodzi o inną, ważniejszą rzecz. Opera nasza w dzisiejszej chwili ma zapewnione takie warunki, jakich nigdy może dotąd nie miała. Ma własną orkiestrę, która przeciążona pracą nie jest, bo wszakże grywa nie co wieczór, lecz zaledwie parę razy na miesiąc, a czasem nawet rzadziej, ma pracowitych artystów, którzy najniewątpliwiej chcą śpiewać, ponieważ każdy z nich wie, że brak możności występowania — to powolne zabijanie osób i talentów, ma zapewnione, twierdzę to wbrew wszelkim innym argumentom, poparcie publiczności, która do teatru przyjdzie, jeśli będzie miała na co, ma nawet odrębne kierownictwo, czego dotąd nie miewała, ma zatem wszystko, czego pragnąć może, by móc wydatnie pracować. O to tylko chodzi by pracowała z planem i z myślą. Obecny sezon jest — zły, opera mimo warunków rozwoju weszła na równię pochyłą; takich czasów, mimo, iż rozwój opery śledzę od zwyż ćwierćwiecza, nie pamiętam — to są rzeczy pewne, a jednak bywały czasy gorsze, a opera spełniała nawet „na froncie“ swoje zadanie i to dobrze. Niechaj je spełnić chce i dzisiaj! Jak to się ma stać nie mam zamiaru rozwodzić się, bo to są rzeczy ogromnie proste i jasne, co więcej jednak łatwe do przeprowadzenia. Jeśli się zacznie pracować z myślą, jeśli się wyzyska wszelkie warunki, które są dobre, jeśli się zacznie pracować intenzywnie rozłożywszy sobie tę pracę jak należy, jeśli się przemyśli repertuar, to nawet i dzisiaj jeszcze można uratować drugą połowę sezonu kreśląc tem uprzednie winy. Że były — to rzecz pewna, nie wchodzę w to po czyjej stronie, faktem jest, że jest jeszcze parę miesięcy czasu do odrobienia ich. I jeszcze jedno: opera nie rodzi deficytów, powoduje je tylko brak wydatnej pracy. Oto i wszystko! Czas najwyższy nawrócić z drogi i porzucić dotychczasową bezplanowość w pracy. Herostratowa zyskałby sobie sławę ten, ktoby doprowadził operę do upadku.

Prof. Lesław Jaworski.

i zdrowia w najdłuższe lata na swem trudnem i odpowiedzialnem stanowisku pracował równie owocnie, jak dotychczas, dla Polski i aby Opatrzność pozwoliła Mu do końca doprowadzić dzieło, którego wytyczną jest zapewnienie Rzplitej potęgi i świetności, opartej na niewzruszalnych podstawach obywatelskich działania z myślą osiągnięcia tego wspólnego nam wszystkim celu.

Widoki demokracji w roku bieżącym.

W roku bieżącym obok naszych polskich wyborów parlamentarnych kampanje wyborcze przejdą jeszcze Niemcy, Francja, Stany Zjednoczone wybierające nowego prezydenta, a prawdopodobnie także i Wielka Brytanja, gdzie okoliczności układają się w taki sposób, że obecny parlament zapewne nie dotrwa do końca swego okresu prawodawczego, który przypada na rok 1929, lecz już w tym roku ustąpi miejsca innemu. Wszędzie przeważa opinja, że wybory te dadzą w rezultacie pewne przesunięcie się środków ciężkości na lewo. Nikt nie oczekuje walnych zwycięstw radykalnej lewicy i socjalizmu w tych krajach, ale wszyscy liczą się z tem, że także i żywioły prawicowe utracą tam wiele i że wskutek tego ewolucja stosunków w kierunku na ogół lewicowym i demokratycznym zrobi tam duży krok naprzód.

Jeżeli się przepowiednie te sprawdzą, będzie to wielkiem zwycięstwem idei demokratycznej, która raz jeszcze zatriumfuje właśnie w krajach najbardziej kulturalnych i najbogatszych. A triumfu takiego potrzebuje demokracja więcej, niż kiedykolwiek dotychczas, ponieważ w wielu krajach już to upadła ona całkowicie, już to szanse jej rozwoju przedstawiają się wysoce niepomyślnie.

Nie mówiąc o Rosji, która nigdy gleby przydatnej dla demokracji nie miała i wskutek rewolucji zmieniła tylko despotyzm prawicowy na twardszy jeszcze despotyzm lewicowy, w całym szeregu innych krajów europejskich demokracja leży już to w grobie, już to w agonji. We Włoszech i w Hiszpanji mamy dyktatury jawne i bezwzględne, przyczem dyktatura Mussoliniego objawia nawet górnolotne ambicje przyozdabiania się jakiemiś ideami rzekomo nowemi i rzekomo wyższemi, niż demokratyczne („państwo korporacyjne“). Na Węgrzech i w Turcji mamy dyktatury, słabo tylko przysłonięte pozorami parlamentaryzmu. Maleńka Litwa jest krajem rozpasanej soldateski. Wreszcie nasza Polska znajduje się niewątpliwie na rozdrożu między demokracją i parlamentaryzmem i tak lub inaczej nazywaną i ukształtowaną dyktaturą.

Demokracja stoi silnie i rozwija się tylko w krajach kulturalnie przodujących, więc w Wielkiej Brytanji, Francji, w państwach skandynawskich, w Belgji, Holandji. Ostatnio zaś także w Niemczech zdobywa ona niewątpliwie coraz silniejsze i trwalsze podstawy. Natomiast w krajach kulturalnie zacofanych z dużym odsetkiem analfabetów wśród ludności demokracja nie może zapuścić dostatecznie silnych korzeni. Niema w tem nic dziwnego, ponieważ demokracja z natury swojej jest formą polityczną, wymagającą od ludności o wiele wyższego wyrobienia politycznego i większej kultury, niż jakakolwiek inna forma. We Włoszech z ich 35 procentami analfabetów demokracja prawdziwa czuje się tak samo źle, jak w Hiszpanji, dźwigającej na sobie ciężkie dziedzictwo wiekowego panowania kleru i św. Inkwizycji, jak na Węgrzech z ich masami ludności przy całej jej zamożności jeszcze prymitywnej, prawie pasterskiej, jak wreszcie w Turcji, na Litwie i gdzieindziej, gdzie światło dzienne nie ma jeszcze od dość dawna i dostatecznie szerokiego dostępu do głów ludzkich.

Dolary amerykańskie, które zasilają chwiejne i kiepskie gospodarstwa ogromnej większości państw europejskich w zależności od stopnia kultury danego kraju już to wzmacniają, już to osłabiają demokrację. We Włoszech te siedmset czy ośmset miljonów dolarów, które banki amerykańskie pożyczyły Mussoliniemu, są też jedyną prawdziwą podstawą faszyzmu, który wśród wielkiego hałasu i zamętu upadłby bezsilny nazajutrz po odciągnięciu tych pieniędzy. W innych krajach widzimy to samo zjawisko, jakkolwiek nieraz suma pożyczonych dolarów jest bez porównania mniejsza... Natomiast w Niemczech, które pożyczyły od Ameryki najwięcej, bo blisko dwa miljardy dolarów, nie wywierają one zgubnego wpływu na demokrację, lecz przeciwnie wzmacniają ją i ugruntowują jej podstawy.

Rozpoczęty obecnie rok wyborów w tylu przodujących państwach przyniesie wedle zgodnych zapowiedzi wszystkich znawców dalsze wzmocnienie demokracji i parlamentaryzmu w społeczeństwach cywilizowanych i kulturalnych. Jeżeli bowiem nawet okaże się prawdą, że zwycięża stronnictwa lewicowe, to okoliczność ta jeszcze bardziej umocni demokrację, ponieważ właśnie stronnictwa lewicowe w całej Europie, pomne odstraszających nauk i doświadczeń bolszewizmu i faszyzmu, występują teraz tem energiczniej w obronie demokracji.

Oczywiście tam, gdzie społeczeństwa nie mają jeszcze tego minimum kultury, które jest niezbędne do normalnego funkcjonowania urządzeń i organów demokratycznych, tam długo jeszcze będą rozlegały się narzekania na demokrację i będą czynione poszukiwania za czemś „doskonalszem“. Nie ulega jednak wątpliwości, że wszystko to są objawy tylko przemijające. Nigdy bowiem nie było tak, aby ciemniejsi, mniej doświadczeni i wyrobieni dyktowali i narzucali swoje poglądy oświeceńszym, doświadczonym i wyszkolonym w życiu politycznem.

Narody, do demokracji jeszcze niedojrzałe, muszą zbliżyć się do niej i uzyskać zdolność do korzystania z jej dobrodziejstw. Kiedy i jak to zrobią, jest dla demokracji na ogół obojętnem. Dzisiaj bowiem więcej, niż kiedykolwiek, jest rzeczą pewną, że demokracja jest najwyższą i najdoskonalszą ze wszystkich praktycznie możliwych form bytu politycznego i że demokracja reprezentacyjna, tj. parlamentarna odpowiada najlepiej potrzebom nowoczesnego państwa z jego tyloma różnorodnemi, tak zawikłanemi i tak trudnemi funkcjami.

Mimo wszystko, co widzimy współcześnie w różnych krajach, rządzonych po dyktatorsku i po półdyktatorsku, widoki demokracji w roku bieżącym są wszędzie dobre, gdzie tylko w kulturze społeczeństwa posiada ona dostatecznie żyzne dla siebie podłoże.

Sigma.

Tragiczny strzał młodej studentki.

Sensacyjny proces. — Miłość i rewolwer. — Kompromitująca fotografja. — Charleston w więzieniu. — Skrucha w sali sądowej. Uwolnienie.

(b) Małe miasteczko Aix-en-Provence w południowej Francji, cicha siedziba uniwersytecka, przeżyła w czerwcu ubiegłego roku tragiczną i sensacyjną aferę, której epilog nastąpił obecnie przed sądem przysięgłych.

Bohaterką tego dramatu, który wywołał ogromną sensację, jest młoda, dość ładna, ale bardzo ekscentryczna i impulsywna studentka, typ dzisiejszej „chłopczycy“, panna Alba Bianchi. Pochodzi ona z bardzo dobrej i zamożnej rodziny i posiada niezwykle staranne wychowanie. Mimo to duch czasu i siedzący w niej djabeł temperamentu pchnął ją na złą i niebezpieczną drogę. Uczęszczając na uniwersytet w Aix-en-Provence, gdzie zapisała się na języki i studjowała je z ogromnym zapałem i zamiłowaniem, robiąc nawet doskonałe postępy, brała naturalnie udział w życiu młodzieży uniwersyteckiej, życiu swobodnem, wesołem, pełnem fantazji i wybryków młodzieńczych. Ale swoboda ta, źle pojęta, stała się dla panny Bianchi groźna. W czasie kursów uniwersyteckich poznała panna Bianchi młodego, bardzo zdolnego studenta filozofji, René Desvignesa, w którym się zakochała. Desvignes, student poważny i przejęty ideałami, nie gustował zupełnie w pannie Bianchi. W rozmowach z przyjaciółmi wyrażał się dość lekceważąco o zbyt swobodnem i wesołem życiu panny Bianchi. Jak z zeznań panny Bianchi wynika, oboje widywali się często i układali nawet jakieś plany małżeńskie. Napierała na to szczególniej panna Bianchi, natomiast Desvignes nie myślał o tem wcale i odnosił się do zamiarów małżeńskich wprost opornie. To zdaje się poirytowało pannę Bianchi, tem bardziej, że dowiedziała się o pogardliwych i ubliżających słowach Desvignesa. Postanowiła więc rozmówić się z Desvignesem. Stało się to 15 czerwca u. r. Panna Bianchi była w kinematografie z jednym z kolegów. W tym samym kinematografie znajdował się również Desvignes z kolegami. Panna Bianchi oświadczyła koledze, że wyjeżdża z Aix-en-Provence do rodziców w Marsylji, że zamierza rozmówić się natychmiast z Desvignesem, a gdyby odmówił jej rozmowy i wyjaśnienia sprawy, zabije.

Pokazała nawet rewolwer, który od miesiąca nosiła w torebce. Skoro Desvignes wyszedł z kinematografu na ulicę i pożegnał się z kolegami około północy, panna Bianchi udała się za nim i zaczepiła go na rogu ulicy. W trakcie ożywionej rozmowy padł strzał, oddany z rewolweru przez pannę Bianchi. Ugodzony w szyję, Desvignes padł na ziemię i wkrótce potem zakończył życie. — Panna Bianchi ukrywała się przez ośm dni z swoją zbrodnią i dopiero potem została aresztowana.

Proces obfitował w momenty bardzo drażliwe i wzruszające. Panna Bianchi, która broniła się bardzo inteligentnie, oświadczyła, że rewolwer nosiła w celu samobójczym. Była ogromnie przygnębiona zachowaniem się Desvignesa i cierpiała bardzo. Kiedy usłyszała, że Desvignes wyrażał się o niej obrażająco i oskarżał ją o miłość lesbijską z jedną z jej przyjaciółek, była tem oburzona i głęboko dotknięta. Postanowiła rozmówić się jeszcze raz z Desvignesem i zabić się.

W czasie rozmowy krytycznej nocy z Desvignesem, wyjęła rewolwer i skierowała go do siebie. Desvignes chwycił ją za rękę, pragnąc wyrwać jej broń. Wtedy jakimś nieświadomym odruchem pociągnęła za kurek. Padł strzał przypadkowy, który zabił Desvignesa.

W czasie rozprawy poruszono kilka bardzo drażliwych spraw. W rękach sędziów przysięgłych kursowała fotografja panny Bianchi, zupełnie nagiej, w pozie niebardzo przyzwoitej. Panna Bianchi tłumaczyła się, że zdejmowała ją w tej pozie w Aix en Provence jej przyjaciółka, że kliszę zniszczyła, a była to jedyna fotografja. Zarzucano również pannie Bianchi, że będąc w więzieniu pokazywała w celi zamkniętym razem z nią kobietom, jak się tańczy charlestona. Na ten zarzut odpo-

Nowa metoda odmładzająca.

Pewien lekarz wiedeński, dr. Doppler (nasza rycina) wynalazł nową metodę odmładzania. Operacja polega tylko na jednem cięciu w okolicy pachwiny. Obnażone arterje smaruje się następnie siedmioprocentowym rozczynem karbolu, zaszywa się następnie ranę i za parę dni pacjent może już chodzić. Ogólny stan ciała zmienia się już w krótkim czasie. Włosy na brodzie i głowie zaczynają znowu rość, znikają depresje starości. Dotąd odmłodził dr. Doppler około 200 osób.

wiedziała, że zrobiła to odruchowo, w czasie dyskusji kobiet nad charlestonem. Zresztą nie tańczy i balów nie lubi.

Dziś, na ogólne żądanie, nieodwołalnie poraz ostatni — cieszący się niebywałą frekwencją nadzwyczaj uczuciowy dramat według arcydz. A. SCHNITZLERA
MIŁOSTKI
Apollo
Od czwartu, 2-go lutego wyłącznie w „APOLLO“ największe arcydzieło filmowe pt. 415
Grobowiec miłości
(Dagfin). W gł. rol. Paweł Richter i Paweł Wegener

O mord na Śp. Sobińskim.

Ukraińscy zamachowcy przed lwowskim Trybunałem przysięgłych.

Dalszy ciąg sensacyjnego procesu.

(K. D.) W dalszym ciągu wczorajszego (szóstego) dnia rozprawy, podanego już przez nas częściowo wczoraj w sprawozdaniu z ostatniej chwili — zeznawała Olga Werbicka.

Co oznacza „Mary“?

Przew.: W adresie pani znalezionym u Pipczyńskiej po wyrazie Mary mieści się dwukropek. Zatem Mary — był to pseudonim pani w robocie szpiegowskiej?

Oskarżona: Ja jestem Olga, a nie żadna Mary.

Przew.: Słuchano Pipczyńską na tę okoliczność jako świadka i zeznała ona, że z polecenia Wołoszczaka miała dla pani na ten adres wysłać książkę „Królobójcy“. Dostała pani taką książkę?

Osk.: Nie dostałam.

Przew.: Zatem tłumaczono tak ten zapisek, Pipczyńska kłamie?

Oskarżona nic na to.

Przew.: A kto to jest Dołhyj, czy pani wie?

Osk.: Nie wiem.

Przew.: Atamańczuk przyznał się sam do tego. Czy przez panią szły wszystkie materjały szpiegowskie, zebrane przez U. O. W. we Wschodniej Małopolsce do centrali w Krakowie?

Oskarżona: Nie.

Przew.: Bo i z aktów tak wynika i pan prokurator tak twierdzi. A kto to jest „Włodko“?

Osk.: Nie wiem, bo znam tylko to imię.

Podczas przemówienia prokuratora, który przedstawiał niezwykłe zalety ducha i charakteru zabitego Desvignesa, panna Bianchi była głęboko wzruszona i przez cały czas zalewała się łzami. Sąd przysięgłych po naradzie zaprzeczył wszystkim pytaniom co do jej winy i uwolnił pannę Bianchi od winy i kary.

MAURYCY RENARD.

58

ŻMIJA Z LUVERCY

POWIEŚĆ

1. (Ciąg dalszy.)

„Tak, hrabina de Prase. Z kim mam przyjemność... Pan Jan Mareuil! Dzień dobry drogi panie! Jak pan wcześnie wstał! Och, nie! nie przeszkadza mi pan zupełnie. Jest kwadrans na dziewiątą i wstałem już dawno... Co takiego?... Zaciekawia mnie pan! Co za dziw! Co też pan mówi!... Nie! Obraz Maneta leżał na pańskim stoliczku nocnym? Zobaczył go pan, gdy się pan obudził?... Nie, to niesłychane!... Ach, tak, mogę pana zapewnić, że nie. Ani Żilberta, ani Lionel ani ja nie kazaliśmy go panu zanieść. A zresztą, w jaki sposób posłaniec nasz mógłby się dostać do pana w nocy, aby zrobić panu tę niespodziankę? Niech pan nawet tego nie przypuszcza... Zresztą telefonował do mnie Heurtebois, zarządca Luvercy. Około północy wdarł się do zamku jakiś nieznajomy i skradł Maneta... Nie, nie wiemy, czy miał zamiar ukraść coś innego. Heurtebois zaskoczył go, ale złodziej wymknął się z Manetem... Och, błagam pana, niech się pan nie tłumaczy... Zatelefonował pan do mnie natychmiast. Nie mógł pan zrobić nic innego i bardzo panu dziękuję... Zapewne, to niezwykła historja... Nie martw się pan, szkoda trudu. Najważniejsze, że obraz znalazł się... Kto? Dlaczego? Ach, chciałbym bardzo wiedzieć... Nie, nie mam najmniejszego pojęcia. A pan? Nie?... Ależ to nie jest takie pilne! Ma pan dość czasu, aby mi o tem donieść... Skoro pan nalega... Przyjmę pana natychmiast z największą przyjemnością... Ach, tak, prawda?... Wie pan: jest to dla pana doskonała sposobność do okazania swojej przenikliwości, dla pana, człowieka lamp i kluczów!... Dlaczego ten smutny ton?... Czy dotknęłam pana?... Nie?... Doskonale! Zgoda. Do widzenia, drogi panie...“

Pani de Prase, zawiesiwszy rączkę kauczukową z czarnym otworem i posrebrzanem uszkiem, stała przez kilka sekund nieruchomo, zażywając radości serca i gładząc ręką ten telefon, który był dla niej tak pomyślny. Usiadłszy przy biurku ze stylu empire, wpatrywała się w błyszczący garnitur z bronzu.

Wszedł zmartwiony Lionel z kartką pocztową w ręce.

— To okropne! — rzekł. — Wyobraź sobie, że będę musiał znów czatować przed pałacem Jana Mareuila. Aubry przysyła mi tę kartkę. Przeczytaj....

Pani de Prase przeczytała kartkę.

„Panie hrabio!

Freddy nie przyszedł tej nocy do baru. Nie wiem, czy wyszedł z swego domu. To przykre. Czy nie sądzi pan, że należałoby znów pilnować alei Lasku, gdy zajmę się nadal „Barem Kliki“?

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Tournon.“

Pani de Prase ukazała Lionelowi w odpowiedzi twarz niewzruszona, bezwrażliwą, zagadkową, z lekkiemi przebłyskami zadowolenia.

— Cóż? — rzekł zły Lionel.

— Nie denerwuj się, mój chłopcze. Jeśli się nie mylę, dobijamy do końca.

— Jakto?

— Freddy nie był tej nocy w barze, ponieważ odbywał małą podróż... Udał się do Luvercy, aby ukraść Maneta! I dzisiejszego rana znalazł go ku swojemu wielkiemu zdumieniu na swoim stoliczku nocnym, gdy się obudził jako Jan Mareuil!

— Niemożliwe! Ten Manet, którego tak bardzo podziwiał owego popołudnia?

— Tak. Teraz rozumiesz, dlaczego jesteśmy u kresu naszych trudów?

— ...Nie bardzo.

— Słuchaj, Lionelu! Jan Mareuil jest złodziejem. Teraz jest to stwierdzone. Ale jeszcze cenniejsze jest to...

— No?

— Że Freddy Żmija posiada niekiedy pamięć Jana Mareuila, ponieważ Freddy ukradł obraz, który się tak bardzo podobał Janowi Mareuil!... Dlaczego Freddy dokonał włamania w Luvercy? Ponieważ wczoraj Jan Mareuil mógł nietylko zdać sobie sprawę z istnienia Maneta, ale również z topografji miejsca i sposobów, przy pomocy których można się dostać do zamku...

Sposoby te mógł znać Freddy przedtem, odświerzyć je w pamięci, ponieważ, (co nie ulega wątpliwości) był już niegdyś w Luvercy, — rzekł Lionel. — Wskazuje na to wypadek ze źródłem!

— Słusznie. A wypadek z źródłem dowodzi nadto, że Jan Mareuil posiada niekiedy pamięć Freddyego Żmiji. Zresztą, Manet nie znajdował się na widoku w chwili śmierci twojej ciotki — w chwili, gdy Freddy mógł wejść do zamku, jak przypuszczasz. Manet był wówczas na strychu, porzucony między starem gratami. Jestem więc pewna, że oczy Jana Mareuila zobaczyły go wczoraj po raz pierwszy, a więc, że Jan Mareuil był dżentelmenem Janem Mareuilem, a nie apaszem Freddym, gdy kradł obraz!

— Cóż więc teraz?

(C. d. n.)

2. lutego REPREZENT. WIECZÓR KARNAWAŁOWY TOM. 2. lutego
W SALACH RATUSZA W SALACH RATUSZA
9038

Stosunki z Hukiem.

Przew.: A ja pani powiem i nazwisko. Był to Huk.

Dalej czyta przewodniczący list Huka do oskarżonej, w którym to liście Huk mówi o jakimś śnie, w którym w obronie ubóstwianej adresatki, Olgi, zabił dwóch policjantów. W liście tym doradza Oldze, w której widzi ucieleśnienie swego ideału, by jak najprędzej wyjechała ze Lwowa.

Przew.: Dlaczego wyjechała pani ze Lwowa?

Osk.: Bo byłam chora.

Przew.: A Janicką znała pani?

Osk.: Znałam, bo była przecież narzeczoną brata i jako taka odwiedzała nasz dom; przyjeżdżając z Doliny do Lwowa.

Co było 19 października.

Prok.: Pamięta pani, co się działo dnia 19 października?

Osk.: Nie mogę sobie przypomnieć. Zapomniałam.

Prok.: Dlaczego pani parę słów pozdrowienia dla Pipczyńskiej napisała na raporcie szpiegowskim, a nie na osobnej kartce?

Osk.: Bo kartki nie miałam.

Bez komentarzy.

W dalszym ciągu obrońca dr. Starosolski zadał oskarżonej szereg pytań na okoliczność, pozornie drobną, ale dla linji obrony jej brata Iwana bardzo istotną. Mianowicie chodziło obrońcy o zręczne wykazanie przy pomocy Olgi alibi Iwana Werbickiego odnośnie do krytycznego momentu pamiętnego dnia 19 października.

Oskarżona zeznała już przedtem, że nie pamięta co się działo w tym dniu. Mimo to, a może i dlatego właśnie zapytał obrońca Werbicką o osobę Badowskiego (który jak wiadomo aresztowany został 20 października jako podejrzany o mord na śp. St. Sobińskim.).

I tu nagle przypomniała sobie oskarżona, że dzień przed aresztowaniem (19 października — przyp. spraw.), — Badowskij był u-nich w domu, a nawet przytoczyła tak drobny szczegół, jak zabawę we flirt. Manewr ten obrońcy spalił w rezultacie na panewce, gdyż pod wpływem pytań nadr. Angielskiego, prok. Laniewskiego i dra Nowaka - Przygodzkiego, oskarżona załamała się tak dalece, że nie zdołała dać odpowiedzi nawet na pytanie obrońcy, dlaczego nagle przypomniała sobie szczegóły dotyczące dnia 19 października.

Dowódca korpusu Petlury deklaruje lojalność.

Żywe zainteresowanie na sali wywołały zeznania dalszego z kolei oskarżonego o szpiegostwo i przynależność do U. O. W. Juljana Hołowińskiego, lat 33, absolwenta weterynarji i urzędnika „Proświty“. Do winy się nie poczuwa. Twierdzi, że do U. O. W. nie należał. Po powrocie z Czech osiadł we Lwowie, gdzie ożenił się. Wołoszczaka znał jako byłego swego adjutanta z czasów gdy ten służył w brygadzie petlurowskiej, której oskarżony był dowódcą. Pipczyńskiej nie znał.

Z oskarżonych zna tylko Michała Werbickiego, z którym zetknął się w Pradze.

Przew.: Czy znał pan Atamańczuka?

Osk.: Nie znałem.

Przew.: Policja stwierdziła, że pan się i z Atamańczukiem i z innymi oskarżonymi stykał.

Osk.: Inwigilacje policji są mylne.

Do okazanej mu przez przewodniczącego fotografji, znalezionej w centrali szpiegowskiej, oskarżony przyznaje się, utrzymując, że dostała się tam ona przez Wołoszczaka, jako organizatora związku VI. brygady, któremu swego czasu oskarżony kilka swoich fotografij posłał.

Obrońca dr. Wołoszyn: Jak się pan zapatruje na teraźniejszą sytuację polityczną?

Osk.: Jestem zdania, jakkolwiek uważam się do dobrego Ukraińca, że należy w tym kraju doprowadzić do zgody.

Dr. Wołoszyn: Ca pan może przytoczyć ze swej wojskowej działalności?

Osk.: Będąc ukraińskim brygadjerem w roku 1920 przeprowadziłem na polską stronę dwie brygady ukraińskie, a następnie w armji Petlury byłem komendantem korpusu i stąd nawet spotykam się z nieufnością i przykrościami ze strony ukraińskiego społeczeństwa.

Oświadczenie to wywarło na sali ogromne wrażenie.

„Huk był prowokatorem“.

W dalszym ciągu zeznawał osk. Antoni Stefaniszyn, redaktor czasopisma „Wisty z Łuhu“. Do szpiegostwa nie przyznaje się. Znajomości swej z oskarżonymi nie przeczy. Twierdzi, że u Werbickich nie mieszkał. U Hreteczaków była. Huka uważał za prowokatora. Również znał i Wołoszczaka.

Fakt, że u Pipczyńskiej w Krakowie znaleziono fotografję jego, tłumaczy oskarżony tem, że dał ją swego czasu Wołoszczakowi, chcąc wyrobić sobie za jego pośrednictwem paszport. Stwierdza dalej oskarżony, że przebywając we Lwowie spotykał się z Iwanem Werbickim i Kowalyśką. Zameldować się na policji nie miał czasu.

Przew.: Wie pan o tem, że w jednym z listów była wzmianka o „Tośku“?

Osk.: Tak jest.

Na pytanie przewodniczącego, dlaczego wypierał się tego w śledztwie — oskarżony nie odpowiada.

Co mówi Aleksandra Janicka?

Następnie przyprowadzono głośną już z dotychczasowej rozprawy bohaterkę „romansu“ z Iwanem Werbickim, Aleksandrę Janicką. Niska, o twarzy bladej anemicznej, rysach zdradzających upór i skrytość — przedstawia typ t. zw. „twardy“ i stanowczo nie wygląda na taką, jak ją w swych zeznaniach dla dogodnej interpretacji swych listów — przedstawić usiłował narzeczony Iwan Werbicki, twierdząc, że o względy jej zabiegała cała klika konkurentów.

Zeznaje głosem cichym, ledwie dosłyszalnym.

„Skromnie spuszczała oczy“.

Do winy żadnej się nie przyznaje, ani nie poczuwa. Iwana Werbickiego poznała we Lwowie w r. 1924.

Michała Werbickiego — twierdzi że nie znała.

Przewodniczący przypomina jej list narzeczonego Iwana Werbickiego, gdzie ten nadmienił: „podobałaś się mojemu bratu, bo skromnie spuszczałaś oczy“.

Przew.: Jak często przyjeżdżała pani do Lwowa?

Dr. Stefan Szuchewicz

adwokat ukraiński, jeden z obrońców w procesie o szpiegostwo i zamordowanie śp. Sobińskiego, w chwili, gdy siedzi w ławie obrońców na sali rozpraw. Za nim stoi jeden z dozorców więziennych, pilnujący aresztowanych.

Osk.: Od czasu poznania się z Werbickim byłam we Lwowie coś 5 czy 6 razy.

„Książki“.

Przew.: Czy pamięta pani ten list narzeczonego, urgujący o materjał od Darmochwała, który miała wysłać pani do Olgi Werbickiej. Jaki to miał być materjał?

Osk.: To była mowa o książkach.

Przew.: Innym znów razem takiego materjału miał dostarczyć pani Matyjciów, o czem pisał do pani Iwan.

Osk. nie odpowiada.

Przew.: A raz nawet było mowa o kartach mob. w liście Werbickiego.

Osk.: Tak, była, ale nie wiedziałam co to znaczy.

Przew. do protokolanta: Proszę to zanotować.

Zapytywana o znaczenie dalszych listów, jakie pisał do niej Iwan w okresie bezpośrednio i po morderstwie śp. Sobińskiego — oskarżona często wikła się, odmawia odpowiedzi lub tłumaczy je naiwnie.

Dyskretna.

Przeczy, by przed towarzyszką w celi więziennej Steciukową czyniła jakiekolwiek zwierzenia.

Przew. Czy była pani przy aresztowaniu swego narzeczonego?

Osk.: Byłam.

Przew.: Co pani potem zrobiła?

Osk.: Poszłam do mieszkania Werbic-

kich, by uwiadomić rodziców Iwana i zniszczyć moje listy.

Przew.: Dlaczego?

Osk.: Bo nie chciałam nikomu zdradzić moich spraw osobistych.

Przew.: Nie było w nich nic takiego.

Chciała go widzieć niezłomnym.

Przew.: Co miały znaczyć słowa w jednym z listów pani pisanych do narzeczonego: „ja choczu tebe baczyty nezlimnym praciwnykom na narodnyj nywi“?

Osk. nie daje jasnej odpowiedzi.

Przew.: Z więzienia śledczego pisała pani list do narzeczonego, gdzie pisze pani, że pani tylko jest winna, że on siedzi i że całą winę bierze pani na siebie.

Osk.: Dziś już nie wiem.

Dolary od mamy.

Sędzia nadr. Zgóralski: Czy ma pani matkę w Ameryce?

Osk.: Tak jest, mam.

Sędzia Zgóralski: I przysyłała ona pani pieniądze?

Osk.: Przysyłała nawet i do 50 dolarów miesięcznie.

Sędzia Zgór.: Czy z tych pieniędzy dawała pani narzeczonemu?

Osk.: Dawałam.

Prok.: Gdy pani była na posadzie matka posyłała pani aż po 50 dolarów. A dlaczego do więzienia posyłała pani tylko po 10 dolarów.

Osk.: Nie wiem.

Prok.: A wie pani, że matka pisała pani w liście, że w Ameryce źle się jej powodzi.

Osk. nic na to.

Zeznania Wł. Darmochwała.

Wreszcie pod koniec wczorajszej rozprawy przesłuchano z kolei ósmego oskarżonego, tj. Włodzimierza Darmochwała, który d 1 czerwca 1925 do chwili aresztowania służył w 53 pp. w Stryju.

Przew.: Dlaczego pan nie w mundurze?

Osk.: Podarł mi się mundur, a na przywdzianie cywilnego ubrania dostałem zezwolenie z pułku.

Przew.: Jest pan oskarżony o szpiegostwo. Czy poczuwa się pan do winy?

Osk.: Nie.

Przew.: Iwan Werbicki pisał przecież o tem, że od pana dostał karty mobilizacyjne.

Osk.: Nie wiem nic o tem, a Werbickiego wcale nie znam.

„Matematyczne“ książki.

Przew.: Pożyczał pan książki Marji Janickiej, siostrze Aleksandry?

Osk.: Pożyczałem.

Przew.: Posyłał pan je do Doliny?

Osk.: Nie, bo Niusia mieszkała w Stryju.

Przew.: Co to były za książki, które jej pan pożyczał?

Osk.: Były to matematyczne książki.

Na pytanie obrońcy dra Pawenckiego wyjaśnia osk. Darmochwał, że miał w Stryju wielką bibljotekę z 500 dzieł złożoną, z której to bibljoteki korzystało całe miasto.

Na tem przerwano rozprawę do dziś.

Wobec tego, że rozprawa dzisiejsza z powodu obchodu imienin P. Prezydenta Rzeczypospolitej — podjętą została dopiero o godzinie 11-tej, a więc w chwili zamknięcia naszego numeru — dalszy ciąg sprawozdania z procesu podamy dopiero intro.

HERBATA RIEDLA 27

Sensacyjny Poranek Kinematogr.

w kinie „Palace“ w czwartek dnia 2-go lutego o godz. 12 w południe

na dochód Policyjnego Domu Zdrowia. **Dramat „Sodoma i Gomora“ i komedja „Harold ma pecha“.** 9037 **Szereg pieśni odśpiewa pieśniarka Nina Kulczycka.**

Ojciec usiłował zadusić córkę.

Tragedja rodzinna przy ulicy Na Bajki.

(d) Woźnym w Muzeum Zakładu im. Ossolińskich jest niejaki Kazimierz Magres, zamieszkały przy ul. Na Bajkach 11. Wczoraj przeciw niemu do policji wpłynęło doniesienie karne, uczynione przez jego córkę, Stefanję Magres.

Mianowicie Magresówna donosi, że ojciec nad nią w brutalny sposób znęca się już od trzech lat. Jakkolwiek jest on wenerycznie chory, ma kilka kochanek, na które łoży pieniądze, skutkiem czego w domu panuje nędza.

Często ją bije, przyczem odgraża się zabiciem, mówiąc: „jestem warjatem i policji się nie boję“.

Onegdaj Magres usiłował córkę Stefanję udusić tak, że z trudem tylko wydarła się ona z rąk rozbestwionego ojca, unikając w ten sposób strasznej śmierci. Nie mogąc już tego dłużej cierpieć, córka oddała się w opiekę policji, która wczoraj przeciw Magresowi wdrożyła dochodzenia.

Rzeźnik, jego żona i jego kochanka.

Scena z komisarjatu policyjnego.

(d) Sprawozdawca „Wieku Nowego“, — wszedłszy wczoraj w interesie do biura szóstego komisarjatu policyjnego przy ul. Leona Sapiehy 1, całkiem niespodzianie natknął się na scenę, jaka w tej chwili tam się rozgrywała.

Oto zastępca kierownika komisarjatu p. Geyer usiłował pogodzić męża i żonę, lecz wszelkie jego zabiegi i starania spełzły na niczem. Z jednej strony stawał tam Antoni Potoczny, liczący 61 lat, zamieszkały przy ul. Kętrzyńskiego 85, właściciel sklepu rzeźnickiego. Z drugiej strony żona jego, Zofja Potoczna, która z mężem przeżyła już 30 lat od chwili zawarcia ślubu. Między nimi zaś była Władysława Jadwiga 2-ga imion Michalczyszyn, licząca 19 lat, zamieszkała przy ul. Łazarza 11, która przedtem była sklepową w interesie Potocznego, a dziś jest jego kochanką.

Potoczna oskarżała męża, że Michalczyszynówna ciągnie zyski pieniężne z interesu męża, rujnując ich cały majątek, skutkiem czego żyje ona w niedostatku. Nadto mąż kupił sobie rewolwer i grozi jej zastrzeleniem, przyczem chce ją z domu wypędzić, a na jej miejsce sprowadzić sobie Michalczyszynównę.

Potoczny zaś twierdzi, że na żonę swoją nie może się już patrzeć i bezwarunkowo z nią żyć nie będzie, a do swego mieszkania sprowadzi Władkę, która była u niego w sklepie.

Mimo perswazyj ze strony p. Geyera, mimo przekonywujących słów jego, zdążających do pogodzenia małżonków, Potoczny obstawał przy swojem, że z żoną żyć nie będzie. Również Michalczyszynówna nie chciała wyzbyć się znajomości z Potocznym, jakkolwiek ma ona lat 19, on zaś 61. Swoje wywody Michalczyszynówna zakończyła tem, że obecnie pozostaje bez posady i musi utrzymywać stosunki z Potocznym, aby od niego dostawać pieniądze na życie.

Gdy porozumienie między tym trójkątem nie doszło do skutku, p. Geyer spisał odpowiedni protokół, a sprawa skierowana będzie do sądu, przed którym Potoczny odpowie za niebezpieczne pogróżki pod adresem żony. Rewolwer naturalnie został zakwestjonowany.

Spadł do suteren.

Wypadek przy ul. Kordeckiego.

(d) Wczoraj w realności przy ul. Kordeckiego l. 41 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który tam wśród domowników wywołał wielkie przerażenie. Oto po godzinie siódmej wieczór wracał do swego mieszkania ślusarz Władysław Woźniak, liczący lat 43. Będąc w klatce schodowej, nagle pośliznął się na jednym stopniu i z parteru spadł do suteren, dość nisko położonych.

Woźniak, spadając na dół, formalnie rozbił się. Doznał on załamania czaszki, złamania prawej nogi, oraz wewnętrznych obrażeń. Pogotowie ratunkowe przybyło na miejsce, udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem przewiozło Woźniaka do powszechnego szpitala.

Włamania, kradzieże i aresztowania we Lwowie.

(d) W dniu wczorajszym znowu we Lwowie miały miejsce różne kradzieże. I tak do mieszkania Izaka Misesa przy ul. Szpitalnej l. 19 dostał się jakiś włamywacz, który stamtąd zabrał: złoty pierścionek z podłużnym brylantem, 3 różne pierścionki, łańcuszkową branzoletę, torebkę srebrną, srebrną torebkę z kamyczkiem przy zamku, dwa złote zegarki damskie i męskie futro.

Z mieszkania Stanisława Lasoty przy ul. Tkackiej l. 21, włamywacze zabrali damskie futro krymski, dwa ubrania męskie i płaszcz męski. Inni zaś sprawcy włamali się do mieszkania Feliksa Goldberga przy ul. Wałowej l. 25, z którego zabrali większą ilość biżuterji.

Z pokoju Hermana Schönbacha przy ul. św. Anny l. 5 skradziono palto z seliknowym kołnierzem. Z garażu przy ul. Łyczakowskiej l. 100 na szkodę Michała Halupacza, zamieszkałego przy ul. Piotra i Pawła l. 11, skradziono akomulator i starter od auta, wartości 700 zł. W realności przy ul. Domsa l. 4 na szkodę Izraela Kesslera skradziono uprząż na konia, a z piwnicy w realności przy ul. Kętrzyńskiego l. 24 skradziono pół wieprza i większą ilość cielęciny, wyrządzając szkodę Izakowi Kulmanowi.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Władysława Seniowa, liczącego 17 lat, za kradzież bańki z mlekiem na szkodę Julji Elicharskiej z Porszny; Michała Wygnańca i Stefana Wygnańca, poszukiwanych za kradzież, popełnioną u Adama Szczepańskiego; Stanisława Gondolę, lat 17, za kradzież 5 kg. masła na szkodę Łazarza Einhorna przy ul. Piotra Skargi l. 2; Jana Turczyńskiego z Kulikowa za kradzież u Natana Goldmana przy ul. Na Bajki l. 11; Stanisława Czmyra (ul. Dekerta l. 5) i Michała Studnickiego (ul. Zadwórzańska l. 112), przytrzymanych na gorą-

czyn uczynku kradzieży pługów z wagonu kolejowego na dworcu czerniowieckim; oraz Leona Dubsa (ul. Bożnicza l. 1) za kradzież 5 kg. masła.

NADESŁANE.

Chór „SYRENA“

urządza **WIECZOREK w sali Związku Leg. Pol.**, ul. Gródecka 69, I. p., **w sobotę dnia 4. lutego, o godz. 9 wieczorem.** Orkiestra wojskowa 26. p. p. — Strój wizytowy. 12814

Blednicę niedokrwistość — usuwa, działa wzmacniaj. odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwal.

17 **Mra Krzysztoforskiego.**

Wino chinowo-żelaziste na maladzo hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach Cena za fl. 4.25 zł., pol 2.10. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste. Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski. Tarnów

„NOWOŚĆ“.

oooooooooo NOWO OTWORZONA oooooooooo

PIEKARNIA MECHANICZNA

Onegdaj nastąpiło we Lwowie uroczyste otwarcie piekarni mechanicznej, **„NOWOŚĆ“**, będącej własnością p. Eugeniusza Sochackiego przy ul. Zdrowia l. 9.

Piekarnia wyposażona w najnowsze piece parowe typu P. R. „SILESIA“ z Katowic. W najnowszym udoskonaleniu techniki i hygieny maszyn, a to 1) w maszynę do przesiewania mąki, 2) w maszynę do gniecenia ciasta, 3) w maszynę do wyrabiania rogali, 4) w maszynę do wyrabiania kajzerek i 5) w maszynę do dzielenia bułek i t. d. Piekarnia wydająca doborowe pieczywo, urządzona jest przedewszystkiem NIEZWYKLE HYGIENICZNIE. Obok czystych sal, w których pracownicy obsługują maszyny, urządzone są łazienki, gdzie robotnicy każdorazowo przed udaniem się do pracy, używają kąpieli. Piekarnia dostarcza pieczywa w każdej ilości i każdej porze. Przed rozpoczęciem pracy zjechała komisja Przemysłowo-policyj. Z ramienia V. wydziału Magistr. p. dr. Rozmański, z wydziału budowl. p. inż. Kubisz oraz reprezentanci fizykatu, inspektor. Pracy i straży pożarnej, którzy stwierdzili protokolarnie, że piekarnia jest urządzoną według najnowszych wymagań techniki, hygieny, i godną jest polecenia P. T. Publiczności. 12925

NA RATY

DLA PAŃ I PANÓW

MANUFAKTURA

ULICA AKADEMICKA 23. 418

W czwartek, 2. lutego 12950

ŁAŹNIA DUCHEŃSKIEGO

do godziny 1. otwarta. ZARZĄD.

Dr. RENNER dentysta stomatolog KĘTRZYŃSKIEGO 21

udziela członkom, należącym do „Związku urzędn. i funkc. poczt. telegr. i telef.“ specj. zniżek, z cen w myśl zawartej umowy z kołem. 424

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 1. lutego.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8·88.

O jeden polski front wyborczy.

W dzisiejszym numerze „Słowa Polskiego“ pojawiła się bardzo piękna odezwa, podpisana przeważnie przez profesorów wyższych uczelni, a nawołująca „wszystkich ludzi dobrej woli, o dobro Rzeczypospolitej zatroskanych, do wytężenia wszystkich sił celem zjednoczenia ogółu polskich wyborców około idei wspólnej, któraby znalazła wyraz w stworzeniu jednego, łączącego wszystkich Polaków, frontu wyborczego“.

Rzecz słuszna i uznania godna — szkoda tylko, że przychodzi tak późno, niestety — jak się zdaje — za późno...

Mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego czcigodni i szanowni autorowie odezwy uznali za stosowne ogłosić ją jedynie w organie stronnictwa, które od pierwszej chwili udaremniało wszelkie próby porozumienia i jeszcze w ostatnim momencie rozbiło usiłowania Chrześcijańskiej Demokracji, zmierzające do osiągnięcia tego tak pożądanego przez wszystkie żywioły patrjotyczne celu.

Czyżby łudzili się nadzieją, że może jednak w ten sposób zdołają przewódcom tego stronnictwa przemówić do sumienia?

Akcja kolejarzy Dyr. lwowskiej

za listą Bezp. Bloku współpracy (Nr. 1).

Związek Prawników P. K. P., P. Z. K., Związek urzędników ze średniem wykształceniem i Związek drużyn konduktorskich opowiedziały się za listą rządową.

Rzesza kolejarzy, zawsze szczególnie żywo interesująca się wszystkiemi zagadnieniami, związanemi z dobrem Państwa, zamierzwziąć jak najliczniejszy udział w nadchodzących wyborach, rozumiejąc dobrze, że jest to najlepsza okazja wzmocnienia podstaw naszej państwowości przez wybranie takich ciał ustawodawczych, któreby w celowej i zgodnej współpracy z rządem umocniły potęgę naszej państwowości na długi szereg lat.

Kolejarze, orjentując się w sytuacji i widząc, jak bezsprzecznie dodatnie rezultaty zdołał w okresie półtorarocznem na każdem polu osiągnąć obecny rząd Marsz. Piłsudskiego zdecydowali się z całą energją poprzeć listę współpracy z tym Rządem, aby mu dać w ten sposób możność dokończenia wielkiego dzieła umocnienia fundamentu Rzeczypospolitej.

Onegdaj odbyło się w gmachu Dyrekcji kolej. we Lwowie zebranie Koła miejscowego pracowników kolej. pod przewodnictwem dyrektora Wydziału osobowego dra St. Kłodnickiego, na którem po dłuższych naradach postanowiono w interesie Państwa wobec zbliżających się wyborów do ciał ustawodawczych zgłosić akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem (Lista Nr. 1). Ustalono plan dalszej działalności wyborczej i wybrano w tym celu komitet ściślejszy, który rozpoczął intenzywną pracę. Komitet ten wszedł w kontakt z innemi Związkami, a to z Polskim Związkiem kolej. (P. Z. K.), Związkiem urzędników ze średniem wykształceniem i Związkiem drużyn konduktorskich celem stworzenia wspólnego frontu wyborczego na rzecz Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem.

Zbrodnicza ręka

podpala dwory magnackie w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Wczoraj wieczorem spłonęła z niewyjaśnionej narazie przyczyny starożytna rezydencja magnacka, mianowicie dwór Wodzickich w Porębach Wielkich, koło Mszany Dolnej. Spaliła się mianowicie oficyna dworu z połowy XVIII wieku. Być może, że pożar powstał z powodu złej konstrukcji przewodów kominowych. Są jednak również poszlaki, że

dwór został zbrodniczą ręką podpalony.

W każdym razie zwraca uwagę, że jest to już czwarty pożar siedziby magnackiej w ostatnich czasach. Niedawno spłonął pałac br. Tarnowskich w Dzikowie, wkrótce potem padł pastwą płomieni pałac Borkowskich w Młyniskach, a wkrótce potem pałac myśliwski Prezydenta Rzpltej w Wiśle, obecnie zaś takiemu samemu losowi uległ starożytny dwór Wodzickich w Porębach Wielkich.

Te zagadkowe pożary pałaców magnackich zwróciły czujną uwagę władz bezpieczeństwa, które wdrożyły energiczne dochodzenia w celu ustalenia istotnej przyczyny pożarów i ewentualnego wykrycia sprawców.

Mord partyjny.

Komuniści warszawscy zastrzelili „niepewnego“ towarzysza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Ulica Szwedzka na Pradze była wczoraj wieczorem widownią krwawego zajścia. Około godz. 20'15 mieszkańcy tej ulicy

zaalarmowani zostali hukiem czterech, bezpośrednio po sobie następujących wystrzałów

i przeraźliwym okrzykiem: „o Jezu!“ Kiedy wypadli na ulicę, spostrzegli przy słabym świetle latarń dwóch uciekających mężczyzn, którzy za chwilę znikli w ciemnościach nocy.

Na chodniku zaś leżał młody mężczyzna, już w agonji, z przestrzeloną głową i bokiem.

Zanim na miejsce wypadku przybyła policja i pomoc lekarska, mężczyzna ów już nie żył. Na podstawie znalezionej przy nim książeczki wojskowej stwierdzono, że zastrzelonym był 21-letni Stanisław Śmiech, robotnik polsko-belgijskiej fabryki drutu, zamieszkały na Pradze.

Badanie lekarskie ustaliło, że Śmiech otrzymał dwie kule rewolwerowe w głowę i w brzuch, przyczem pierwsza z tych kul była śmiertelna. Istnieje podejrzenie, że

padł on ofiarą mordu partyjnego,

że zastrzelili go towarzysze partyjni — komuniści. Śmiech uchodził w organizacji komunistycznej od jakiegoś czasu za „niepewnego“ i widocznie ciążyły na nim jakieś poszlaki, z powodu których obecnie go zastrzelono. Śmiech pełnił funkcję inkasenta w Związku Młodzieży komunistycznej i zbierał składki na t. zw. „czerwoną pomoc“.

JUTRO 2. Wielka REDUTA Strzelecka

Bez specjalnych zaproszeń w sali „Tow. Muzycznego im. Łyseńki" przy ulicy Szaszkiewicza 5. Początek o g. 9-tej wieczór. Muzyka wojskowa. Oprócz tańców modnych także tańce stare, tak, że w dniu tym wszyscy tańczyć mogą. **Bilety wstępu po 3 zł. od osoby. — Sala duża mogąca pomieścić wygodnie 150 par tańczących. Korzystajcie z ostatnich dni karnawału.** 12981

Dokoła wyborów.

Porozumienie między Ch. D., Piastem i N. D.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Wbrew oświadczeniom Ch. D. i Piasta, że jakoby wzbraniały się utworzyć blok wyborczy z endecją, w wielu okręgach wyborczych dochodzi jednak do porozumienia między temi trzema ugrupowaniami. Porozumienie dotyczy listy nr. 24 (Ch. D. i Piast), oraz listy nr. 25, z którą wystąpił endecki Komitet Katolicko-Narodowy. Na podstawie zawartego poufnie porozumienia jedne okręgi wyborcze zostawiono Ch. D. i Piastowcom, inne endekom. Istnieje nawet podejrzenie, że rozmyślnie wybrano podobne numery i nazwy list (Blok Katolicko-Ludowy i Komitet Katolicko-Narodowy), aby ułatwić sobie wspólne działanie.

Wczoraj zawarty został między Ch. D., Piastem a Komitetem Katolicko-Narodowym układ co do Warszawy i Łodzi. Na podstawie tego układu forsowane będą wspólne listy, a mianowicie w Warszawie nr. 24, w Łodzi nr. 25. Poprzednio doszło do takiego samego porozumienia na terenie okręgów wyborczych w powiatach Wileńskim i Święciańskim, gdzie popierana będzie przez powyższe trzy ugrupowania lista Komitetu Katolicko-Narodowego. Natomiast w okręgach wyborczych w powiatach Lidzkim i Nowogródzkim głosować będą Ch. D., Piast i endecja na listę Bloku Katolicko-Ludowego. Podobny układ nastąpił na terenie województwa Białostockiego, a obecnie prowadzone są jeszcze pertraktacje co do zawarcia takiego samego układu na terenie województwa Lubelskiego.

* * *

Warszawa. (j) Centralna Komisja wyborcza na wczorajszem posiedzeniu unieważniła państwowe listy wyborcze nr. 16 (PPS. lewica), nr. 23 (lista Partji b. posła Wojewódzkiego) i nr. 32 (lista komunistyczna). Unieważnienie tych list nastąpiło z powodu stwierdzenia, że niektóre podpisy na nich są nieautentyczne. Co się tyczy listy nr. 13 — komunistycznej — to decyzja — czy zostanie ona zatwierdzona, czy unieważniona, zapadnie na dzisiejszem posiedzeniu centralnej komisji wyborczej.

B. poseł Byrka przeciw Witosowi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Były poseł piastowy Władysław Byrka udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym podał przyczyny, dla których nie kandyduje z Piasta. Oświadczył on mianowicie, że stosunek jego do Piasta rozwiązał się w momencie, kiedy Witos powiedział, że trzeba wejść w ściślejszy kontakt z osobistością z odpowiednim kapitałem, a przyrzeczone p. Byrce miejsce na liście państwowej oddał p. Zaczkowi, b. dyrektorowi departamentu w Ministerstwie skarbu, obecnie komisarzowi rządowemu w monopolu zapałczanym. Oświadczył dalej p. Byrka, że ofiarowano mu następnie z ramienia Piasta kandydaturę do Senatu z województwa lwowskiego, lecz on kandydatury tej nie przyjął, gdyż jeżeli widzi przed sobą jakie zadanie do spełnienia, to raczej w Sejmie, niż w Senacie.

W końcu zaznaczył p. Byrka, że skłania się do uczynionej mu propozycji kandydowania do Sejmu z grupy senatora Bojki. W takim razie kandydować ma podobno w Tarnowie przeciwko Witosowi.

Przy cierpieniach serca i zwapnienia naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Naukowe spostrzeżenia kliniczne przy chorobach naczyń krwionośnych dowiodły, że osobom w starszym wieku woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** oddaje nieocenione usługi. Żądać w apt. i droger. 407

Sprawa opłat paszport.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Jak słychać, projekt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w kwestji obniżenia opłat za paszporty zagraniczne został przez Ministerstwo Skarbu odrzucony. Podobno nawet Ministerstwo Skarbu projektuje ze swej strony dalsze utrudnienia przy wydawaniu paszportów zagranicznych, szczególnie t. zw. paszportów kuracyjnych. Oczywiście, jak zawsze w tych wypadkach, Ministerstwo Skarbu opiera się na argumentach finansowo - gospodarczych.

DJETY DLA CZŁONKÓW OBW. KOMISYJ WYBORCZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j). W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości uzgodniono sprawę wypłacenia diet dla członków obwodowych komisji wyborczych.

Obecnie sprawa ta znajduje się w Ministerstwie Skarbu, które jednakowoż jest nieprzychylne proponowanemu przez tamte ministerstwa załatwieniu jej, gdyż diety te obciążyłyby Skarb Państwa wydatkiem w wysokości od 60 do 80 miljonów złotych. W najbliższym czasie sprawa powyższa wejdzie na porządek dzienny Rady Ministrów, która rozstrzygnie ją ostatecznie.

Krok naprzód w odbudowie III dzielnicy.

(!!) Dnia 30. bm. o godzinie 3 popołudniu odbyła się lokalna komisja na pl. św. Teodora obok starej miodosytni. W komisji brali udział: Komisarz rządu p. Strzelecki, zastępca jego p. prof. Matakiewicz, z m. Urzędu targowego pp.: sekretarz Pakosz i naczelnik Fuchs, z zakładu czyszczenia miasta radca p. Misterka, z III. Departamentu pp.: radca Dobrzycki i inż. Doliński oraz przedstawiciel handlarzy, prezes Józef Ornstein.

Jak wiadomo, chodzi o opróżnienie placów: Krakowskiego i Solskich (t. zw. zbożowego) z wstrętnych bud, szpecących te place i zyskanie miejsca na wzniesienie dwóch budynków szkolnych dla pomieszczenia szkół powszechnych im. Szaszkiewicza i im. Reja.

Zgodzono się na czasowe przeniesienie straganiarzy z placów Krakowskiego i Solskich na plac Teodora w to miejsce, gdzie mieści się stara miodosytnia. To też waląca się stara ruderа będzie rozebraną w jak najkrótszym czasie i przystąpi się do urzeczywistnienia zamierzonego celu: budowy dwóch szkół wspomnianych i zamiany pl. Krakowskiego na skwer. Zbyteczne dodawać, że tym sposobem przywrócony będzie estetyczny wygląd tej części miasta, co niezawodnie w następstwie pociągnie za sobą rozbudowę placu Krakowskiego i całej dzielnicy.

CO TO JEST CHOROBA?

Od czasu istnienia rodu ludzkiego, było to pytanie na ustach każdego człowieka. Każdy starał się swoim rozumem dociec jej przyczyny i każdy tłumaczył to sobie inaczej. W dawnych czasach wierzono w złe duchy, jako przyczynę chorób, dziś doszliśmy do przekonania, że aby zapobiedz chorobie i poznać dokładnie jej przyczynę, trzeba zaznajomić się z budową naszego ciała, czyli trzeba poznać anatomję człowieka. Wszystkie komórki i tkanki, wchodzące w skład naszych narządów, mają wyznaczone przez naturę funkcje; wyrazem prawidłowego spełniania ich funkcji jest nasze życie i zdrowie, — wszelkie zaburzenia zaś tych funkcji — i nieprawidłowe, wadliwe lub niedostateczne ich funkcjonowanie oznacza stan patologiczny t. j. utratę zdrowia, chorobę chwilową lub trwałą a nawet śmierć.

Z tego wynika jasno, iż przedewszystkiem w celu racjonalnej walki z chorobą trzeba poznać jej przyczynę, trzeba poznać budowę naszego ciała i prawidłowe funkcjonowanie wchodzących w skład ciała narządów a wówczas nietylko będziemy mogli kontrolować stan naszego zdrowia, lecz też łatwo dociec przyczyny choroby i sami stanąć z nią do walki.

Ciężkie warunki materjalne, rozluźnienie moralne i inne powojenne nieszczęścia sprawiły, iż cała ludność musi stanąć do walki z licznemi nowemi chorobami, gdyż inaczej grozi jej wymarcie. Choroby takie, jak gruźlica we wszystkich postaciach, choroby weneryczne jawne i utajone (o których często chory człowiek nawet nie wie, że je posiada), różne postacie chorób dziedzicznych, choroby nerwowe i umysłowe, wszystko to pozostałości z przeżyć wojennych, które dziesiątkują ludzkość. Coraz mniej rodzi się konstytucjonalnie zdrowych dzieci a śmiertelność wśród młodego pokolenia jest wprost straszna.

Uświadamiajmy się więc wszyscy, gdyż w ten sposób możemy być przygotowani do walki z czyhającem z nienacka niebezpieczeństwem. Zamiast zajmować się tandetną literaturą literaturą, głupich i niemoralnych romansów, weźmy w wolnych chwilach do ręki poważną książkę, która nas uświadomi jasno, łatwo i przystępnie, co to jest choroba, jaka jej przyczyna, jak należy żyć i co trzeba wiedzieć, aby ustrzec się od niej, wzgl. jak ją uleczyć.

Przesłanki powyższe zawarte są w rozpowszechnionem już dziele „Lekarz ratujący Zdrowie", przetłumaczonem i dla publiczności polskiej przystosowanem przez Polskich Lekarzy: Laboratorjum Djagnostyczne Dra Med. A. Lapidusa w Warszawie, Dra Med. Polaka w Łodzi i Dra Med. Tomiaka w Katowicach.

Wydanie zaś tego dzieła jest zasługą Międzynarodowego Instytutu Nakładowego M. O. Groh w Katowicach, ul. Gliwicka Nr. 3 i nie ma nic wspólnego z przestarzałem i niedokładnem dziełem Biltza, kolportowanem przez Księgarnię i Instytut Sztuk Pięknych w Poznaniu. 377

40 groszy za godzinę jako strawne dla funkcjonarjuszy policji.

(c) Jak donieśliśmy już, Rada ministrów uchwaliła, że niżsi funkcjonarjusze policji — posterunkowi i przodownicy — otrzymywać mają tzw. strawne za każdą godzinę służby zewnętrznej, pełnioną ponad 8 godzin. Obecnie okazuje się, że strawne wynosić będzie 40 groszy za godzinę. Ciekawa rzecz, co za to funkcjonarjusz policji będzie mógł kupić do zjedzenia

Nowy program w „Casino de Paris" — we — Lwowie

ZAPOWIADA TYSIĄCE UCIECH KARNAWAŁOWYCH. 12977

Rekordowe powodzenie i sukcesy uzyskane przez poprzednie programy, wykazują najdowodniej, iż teatrzyk „Casino de Paris" pod dyr. F. Moszkowicza, który rozwija nieznużoną działalność, wszedł na linję repertuarów wysokiego poziomu artystycznego. Repertury „Casino de Paris" posiadają specjalny ton i urok; co już ginie w życiu, odżywa tu w pieśni i egzotycznych tańcach. Nowy program przy udziale arcywybitnego zespołu sił artystycznych, wprowadza nowe koncepcje i dużo ożywienia. — Głośny już kabaret Moszkowicza, a zwłaszcza urządzane przez niego dancingi familijne, sądząc wedle wszelkich prognostyków, mają zapewniony długi żywot tańca, śpiewu i arcymiłej towarzyskiej zabawy.

LUTY 1928. PROGRAM na tle prawdziwie reprezentacyjnego lokalu: —

Didi & Pantscheff, światowej sławy duet ekscentryczno-akrobatyczny.
Solveig Mellin, tancerka klasyczna (na ogólne żądanie prolongowana).
Podlubna, znakomita, nowoczesna subretka.
Nelli Urbańska, tancerka, primabalerina, b. artystka warsz. teatr.
Elza Farree, tancerka oryg. ekscentryczna.
King & Charles, egzotyczny duet murzyński.
Nina Messet, tancerka charakterystyczna.
Cornarl, duet taneczny „moderne" i akrob.
Wanda Zagórska, pieśniarka rosyjskich romansów, w zachwyt wprowadzająca słuchaczy.

Olbrzymie nadużycia.

Straty, poniesione przez państwo, idą w setki miljonów złotych.

Kierownik dyrekcji ceł — łapownikiem! — Szmugiel sacharyny. — Oszukańcza działalność różnych banczków, spółek akcyjnych i fabryk. Nadużycia w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Banku Budowlanym.

Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Wielkie wrażenie w sferach urzędniczych wywołała wiadomość o wykryciu całego szeregu nadużyć na szkodę skarbu państwa. Mianowicie wdrożono z polecenia nadzwyczajnej komisji dla walki z nadużyciami śledztwo

przeciwko Konstantemu Stąpkowskiemu, kierownikowi Dyrekcji Ceł w Wincencie, w woj. białostockiem.

Stąpkowskiego zawieszono w czynnościach służbowych, a jednocześnie prowadzą się przeciwko niemu dochodzenia o przekroczenie władzy i łapownictwo.

Powyższa sprawa jest tylko jednym drobnem ogniwem w całym łańcuchu ujawnionych ostatnio nadużyć na szkodę skarbu państwa. Jak mianowicie ustaliły Urzędy celne na podstawie zebranych wyników kontroli,

skutkiem jedynie szmuglu sacharyny do Polski skarb państwa ponosił dotychczas około 40 miljonów złotych strat rocznie.

Nadużycia na szkodę skarbu państwa dokonywane były także i na innej drodze. Jak wynika z raportu Urzędów Skarbowych, w latach ubiegłych było w Polsce bardzo mało firm kalkulujących uczciwie.

Wiele firm czerpało swe dochody właśnie z okradania skarbu państwa. Rozmaite fikcyjne banki i banczki, spółki akcyjne, fabryki itp. albo grały na zniżkę złotego, albo brały ze wszystkich stron kredyty, a następnie ogłaszały upadłość.

Najbardziej niebezpiecznymi pod tym względem były rozmaite przedsiębiorstwa przywozowe i wywozowe, które działały zupełnie świadomie na szkodę skarbu państwa. Straty, poniesione z tego powodu przez państwo, przekraczają

250 miljonów złotych rocznie.

W związku z wykryciem nowych afer nadużyciowych „Głos Prawdy" donosi, że śledztwo prowadzone z ramienia nadzwyczajnej komisji dla walki z nadużyciami w sprawie Kopiclu i dawnej dyrekcji Banku Gosp. Kraj. dobiega już końca. Szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy. Wiadomo tylko, że

suma strat przekroczy 30 miljonów złotych.

Dotychczas przesłuchano około 400 świadków, akta śledztwa obejmują kilkanaście tomów.

W sprawie świeżo ujawnionej afery Banku Budowlanego w Warszawie, donoszą pisma stołeczne, że związane z tą aferą

straty obliczają na mniej więcej trzy miljony zł.

Aresztowany w tej sprawie dr. Włodz. Kozubski, docent Uniw. Jag., pozostaje nadal w więzieniu śledczem, gdyż okazało się, że

jest on zamieszany nietylko w aferę Banku Budowlanego, ale ponadto w 15 innych przestępstw, ujawnionych w związ. ze sprawą Banku Rolnego, którego był jednym z dyrektorów.

Senat Uniw. Jag., po zapoznaniu się aktami śledztwa, zrzekł się dalszych interwencyj na rzecz dr. Kozubskiego.

Nadmienić wkońcu należy, że toczy się w dalszym ciągu

śledztwo przeciw dr. Janowi Kańskiemu,

b. dyr. Banku Rolnego. Sprawą wypuszczenia go na wolną stopę zajmował się wczoraj sąd okr., który uchwalił wypuścić dr. Kańskiego z aresztu śledczego

za zabezpieczeniem hipotecznem w wysokości 150.000 złotych.

Suma ta ma być zabezpieczona na nieruchomości w Krynicy i domu w Tarnowie, którego dr. Kański jest współwłaścicielem. Po złożeniu dowodu takiego zabezpieczenia hipotecznego dr. Kański zostanie wypuszczony na wolność aż do czasu procesu.

Z miasta.

Ostatnie wiadomości.

(d) **ARESZTOWANIE OSZUSTA.** Policja aresztowała niejakiego Bazylego Olejnika, zamiesz. przy ul. Konopnickiej 6, pod zarzutem zbrodni oszustwa. Olejnik mianowicie od kilku osób wyłudził pieniądze pod pokrywką wyszukania im mieszkań. Ostatnio ofiarą jego padł nauczyciel, Fr. Ślinka.

(d) **WŁAMYWACZE.** W mieszkaniu Agaty Ranlewiczowej przy ul. Piekarskiej 34 policja przytrzymała na gorącym uczynku kradzieży 3 osobników, którymi są: Michał Malicki, zam. przy ul. Łokietka 26, Karol Zajączkowski z Lewandówki i Józef Sadowski, mieszk. przy ul. Peltewnej 49.

(d) **AWANTURNICA.** Anna Jurkiewicz, zarejestrowana prostytutka, wraz z swoim kochankiem, Józefem Pępkiem, na ul. Gródeckiej wywołali wielką awanturę. W czasie tejże z nożem w ręku atakowała przechodniów. Osadzono ją w areszcie Pępka zaś, cierpiątego na padaczkę, pozostawiono na wolnej stopie.

(d) **WYRODNA MATKA.** Niejaka Katarzyna Zadorożna, licząca lat 28, w realności przy ul. Chorążczyzny 22 porzuciła swoje jednomiesięczne dziecko płci żeńskiej, poczem sama zbiegła. W czasie ucieczki jednak została przytrzymana i oddana w ręce policji.

(d) **DWAJ TOWARZYSZE PRACY I ZABAWY,** motorowi tramwaju elektrycznego, St. Wawrzonka i N. Ilkow, po wesołej zabawie szli ulicami w stanie podpitym i brutalnie zaczepiali przechodniów. Policja obu aresztowała w aresztach aż do wytrzeźwienia.

Napad rabunkowy

koło Przeworska.

(d) Onegdaj przed wieczorem na torze kolejowym w pobliżu stacji Rogóżno między budką kolej. Nr. 146 a 147 został dokonany napad rabunkowy. W czasie tym tamtędy przechodził Stanisław Rymarczuk z Biukówki. Nieznany mu osobnik zatrzymał go i zażądał wydania pieniędzy, zegarka, oraz kurtki i kapelusza.

Gdy Rymarczuk tego nie chciał uczynić, wówczas napastnik pobił go laską po głowie, a gdy Rymarczuk upadł na ziemię nieprzytomny, obrabował go i zbiegł.

Dochodzenia w tej sprawie przeprowadziła powiatowa komenda policji państwowej w Przeworsku i ujęła napastnika, którym jest Dmytro Łepki, znany złodziej kolejowy.

Kronika bieżąca.

2 LUTEGO — **CZWARTEK**

rz. kat.: NPM. Gromn.;
gr. kat.: Jewtymija.

Temperatura w dniu 1-go lutego o godzinie 8-mej rano: + 3° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa: Straszny Dwór.
Czwartek, g. 15-a: Tosca.
Czwartek, g. 19'30: Pocałunek Frania.
Piątek: Wesele.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Środa: Dziewczę z puszty.
Czwartek: Dziewczę z puszty.
Piątek: Dziewczę z puszty.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Środa: Raj zamknięty.
Czwartek, g. 16-a: Najszczęśliwszy z ludzi.
Czwartek, 19'30: Dudek.

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ.

Sala „Domu Narodnego" wejście od ul. Ormiańskiej.

Środa i czwartek teatr zamknięty.
Piątek: Pociąg widmo.
Sobota, g. 16-a: Motke Ganef.
Sobota wiecz.: Pociąg widmo.
Niedziela, g. 17-a: Motke Ganef.
Niedziela wiecz.: Pociąg widmo

KINOTEATRY:

APOLLO: Grobowiec miłości.
AVENUE: Ostatnia miłość następcy tronu.
BAJKA: Harry Peel.
CHIMERA: Szczapa na carskim balu.
CASINO: Jak zrobić karjerę?...
FATAMORGANA: Pat i Patachon jako podpory tronu.

GRAŻYNA: Jak powstaje człowiek?
KOPERNIK: Romans kapłanki Wschodu.
LEW: Ziemia obiecana.
LUNA: Pociąg w płomieniach.
MARYSIEŃKA: Romans kapłanki Wschodu.
PALACE: Wschód słońca.
PASAŻ: Harry Pecl.
UCIECHA: Zmartwychwstanie.

Obiady z 3 dań po 1 zł. 50 gr.
poleca restauracja pod „Złotą Gruszką" ul. Krakowska l. 7. JAN HEIDINGER. 12846

Polskie Towarzystwo Muzyczne.
Piątek, 3. lutego: Symfoniczny koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego. 409

Odznaczenie. Znana fabryka wyrobów chemicznych S. MORAWSKI i Ska, otrzymała na wystawie w Paryżu złoty medal za swe wyroby.

WIEC PRZEDWYBORCZY. Dnia 2. lutego br. o godz. 10 rano odbędzie się w sali Domu Narodnego wiec przedwyborczy, na który zaprasza wszystkich sympatyków i rodziny podoficerów zawod. pozostających w czynnej służbie jak i też funkcjonarjuszy Pol. Państw. Związek emer. podof. zaw. WP. i niższych funkc. P. P.

P. KAZIMIERZ PIOTROWSKI, długoletni zasłużony dyrektor kancelarji b. Wydziału krajowego i obecnego Wydziału samorządowego przechodzi z dniem 1. lutego br. po 48 letniej służbie w stały stan spoczynku. P. Piotrowski podczas swego urzędowania przez lat 16 prowadził kancelarję Biura sejmowego i ówcześni sprawozdawcy dziennikarscy z Sejmu z wdzięcznością dziś wspominają jego wielką uczynność i ułatwienia, jakich nie szczędził p. Piotrowski, ażeby tylko ułatwić zadanie sprawozdawcze prasie. Dziś, gdy odchodzi w dobrze zasłużony stan spoczynku, życzymy Mu z serca, ażeby owocow swej pracy używał w najdłuższe lata z miłem wspomnieniem czasu, przebytego w służbie krajowej.

STARANIEM ZWIĄZKU NIŻSZYCH FUNKCJONARJUSZY król. stoł. m. Lwowa odbędą się w sali wykładowej Miej. Muzeum Przemysł. (Hetmańska 20) nast. wykłady: 3. lutego Włodzimierz Demczyński: „Co każdy rzemieślnik i przemysłowiec winien wiedzieć o ustawie przemysłowej". — 8. lutego Dr. Wł. Wrażej: „Wyrób i przeróbka żelaza". Wstęp 50 gr. i 25 gr. Cały dochód na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki. Początek każdego wykładu o godz. 7 wiecz.

REPREZENTACYJNY WIECZÓR KARNAWAŁOWY TOM. odbędzie się we czwartek 2 go lutego br. w Salach Ratusza. Za okazaniem zaproszenia w dniu 1. lutego br. o godz. 5-tej do 7-mej wieczorem wydaje imienne karty wstępu po zł. 5, akademickie po 2 zł., familijne na 3 osoby po 12 zł. Sekretarjat TOM. w Dyrekcji kancelarji Prezydjum Sądu Apelacyjnego przy ul. Batorego 1, parter, w dniu zaś Wieczoru kasa przy wejściu na salę.

WIECZÓR REPREZENTACYJNY SOKOŁA II. we Lwowie odbędzie się 1 lutego br.

KOMITET URZĘDNIKÓW POCZTOWYCH Centrali Telegrafu i Telefonów urządza w salach Kasyna Oficerskiego Wieczór taneczny w czwartek, dnia 2. lutego br. Orkiestra jazzowa pełnego zespołu p. Kordika i doborowo zaopatrzony a tani bufet dają pełną rękojmię wesołego i miłego spędzenia Nocy karnawałowej. Zaproszenia wydaje się w kasie telegrafu u. p. Lwów 1 — ul. Słowackiego, parter.

BAL RODZINY WOJSKOWEJ. Dnia 11 lutego br. odbędzie się w salach Ogniska Oficerskiego przy ul. Fredry Reprezentacyjny Bal Rodziny Wojskowej. Komitet balowy wydawać będzie zaproszenia wyłącznie za legitymacjami, począwszy od środy 1. lutego w biurze Stowarzyszenia przy ul. Romanowicza 11 a. III. p. codziennie od godz. 12—1.

WIELKA REDUTA STRZELECKA, bez specjalnych zaproszeń odbędzie się staraniem Zw. Strzeleckiego Obwód Lwów, dnia 2 bm. o g. 21 w sali Tow. Muzycznego im. „Łyseńki" przy ul. Szaszkiewicza 5. Bilety wstępu wcześniej do nabycia w Zw. Strzeleckim przy ul. Zielonej 7, parter, codziennie od g. 18 — 19.

KÓŁKO ZABAWOWE PODFIC. ZAWOD. 6 baonu San. urządza dnia 1 bm. o g. 21 Wieczorek Taneczny z kotyljonem. Czysty dochód na oświatę żołnierza.

WALORYZACJA WKŁADEK GAL. KASY OSZCZĘDNOŚCI Z grona czytelników naszych otrzymujemy prośby o podanie bliższych wyjaśnień co do wysokości i sposobu przerachowania wkładek na polską walutę. Jak to już w naszym artykule wyraźnie zaznaczyliśmy, przerachowanie dawnych przedwojenych wkładek ustalono na 10 i pół pro to znaczy, że za każdych 100 kor. austr. Gal. Kasa Oszczędności przyznaje 10 zł. 50 gr. Do tego przerachowanego kapitału dopisuje się proconty od wkładek za lata 1925 i 1926 po 4 pro., zaś w r. 1927 po 8 prc., zaś od 1. stycznia 1928 cały kapitał z doliczeniem powyższych odsetek, będzie oprocentowany nadal na równi z nowemi wkładkami w walucie złotowej. Gal. Kasa Oszczędności w każdej chwili za zgłoszeniem się interesowanych, przeprowadza na książeczkach dawnych ustalone przerachowanie.

SENSACYJNY PORANEK KINEMATOGRAFICZNY. Na dochód Policyjnego Domu Zdrowia odbędzie się 2. lutego br. (święto) o godz. 12 w południe w sali kina „Palace" wielki Poranek kinematograficzny, na którym wyświetlony zostanie potężny dramat w 2 serjach (12 aktach) pt. „Sodoma i Gomora" z urocza Lucy Doraine w głównej roli, oraz pełna humoru komedja w 7 aktach pt. „Harold ma pecha" z Harold Loydem. Jako uzupełnienie programu „Drugie ogólne Krajowe Zawody Sportowo Policji Państwowej w Warszawie". Ponadto szereg pieśni nastrojowych i romansów cygańskich odśpiewa znana pieśniarka pani Nina Kulczycka, uczenica prof. Zaremby. Bilety po znacznie zniżonych cenach do nabycia od godz. 10 rano w dniu Poranku przy kasie kina „Palace".

„KROWODERSKIE ZUCHY", przezabawny wodewil Stef Turskiego w 4 aktach, grany będzie na scenie GWIAZDY staraniem i na dochód klubu Sport. Drukarzy Lwow. w niedzielę 5 lutego. Orkiestra Symf. Stow. Gwiazdy, dyryguje prof. Kaz. Abratowski. Reżyseruje M. Lech. W akcie 2-gim wyborne kuplety na temat sportów. Początek punktualnie o 7-mej, koniec 10.15. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Fr. Pitolaja, Łyczakowska 11.

ZJAZD ZWIĄZKU Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej Okręgu Województwa Lwowskiego — odbędzie się z udziałem delegata Centralnego Związku NFP. w Warszawie w dniu 2. lutego br. we Lwowie o godz. 10.30 rano w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego). Zarząd Związku uprasza o wzięcie udziału wszystkich kolegów miejscowych, tak zorganizowanych jak i nie zorganizowanych. Po obradach Zjazdu nastąpi tradycyjny wspólny opłatek w sali Domu Narodnego o godz. 4 pop. Po opłatku zabawa taneczna. Goście mile widziani.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO, żeby ktoś nie dbał sam o swoje zdrowie, lub o zdrowie swego dziecka. Racjonalne pielęgnowanie tylko pudrem „Hygenol" antyseptyczny, zapobiega odparzeniom ciała polecony przez powagi lekarskie. 366

WALNE ZGROMADZENIE Koła byłych Członków Czytelni Akademickiej we Lwowie odbędzie się w środę dnia 1. lutego 1928 r. o godz. 7 wieczorem w sali Czytelni Akademickiej we Lwowie (ul. Łozińskiego 7). W razie braku wymaganego przez statut kompletu przynajmniej 1/5 części, a do zmiany statutu przynajmniej 1/3 części członków Koła, odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godzinie 8-mej wieczorem następne Walne Zgromadzenie, które może obradować i uchwalać bez względu na ilość obecnych.

KOMITET ZABAWOWY LKS. Lechja urządza dziś 1 lutego Wielki Wieczór Karpawałowy w salach Domu Narodnego przy ul. Rutowskiego. Początek o g. 21. Muzyka wojskowa. Strój wieczorowy. Zaproszenia wydaje codziennie od g. 19—21 sekretarjat klubu.

ZW. NIŻSZYCH PRACOWN. POCZT. TELEGRAFÓW I TELEF. we Lwowie urządza dnia 1 bm. o g. 20 w sali Ruskiego teatru przy ul. Szaszkiewicza 5, Wielki Wieczór Karnawałowy z tańcami. Strój dowolny. Muzyka wojskowa 19 pp. „OL". Bufet własny.

ZW. OBROŃCÓW LWOWA z listopada 1918 r. zawiadamia, że urządza w dniach 1 i 4 bm. zebranie towarzyskie z tańcami w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 11. Początek w oba dni o g. 20. Goście i sympatycy mile widziani.

POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swoich członków, że dziś 1 lutego wygłosi odczyt prof. dr. Ludw. Tadeusz Eberman pt.: „Katastrofa łodzi podwodnych" Początek o g. 18-ej. Goście mile widziani.

STARANIEM LIGI KATOL. przy parafji św. Andrzeja OO. Bernardynów odegrane zostaną w czwartek dnia 2 bm. w sali Sokoła na Kleparowie Jasełka Polskie w 4 aktach z muzyką i ze śpiewami. Początek o g. 17-ej.

(d) **WYPADEK TECHNIKA.** W westybulu Politechniki poślizgnął się wczoraj technik Jan Gawełko, liczący 26 lat. Upadając na posadzkę złamał lewą nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

(o) **PLAGĄ DLA RADJOSŁUCHACZY** jest każdy nowy amator radja, który nabywa aparat odbiorczy ze zwrotnem sprzężeniem i nie umiejąc nim operować, nie wiedząc co to jest to sprzężenie zwrotne, nie umiejąc je przerwać, wywołuje przeraźliwe gwizdy, które puszcza swoją anteną w przestrzeń o promieniu 40—50 m. A wszyscy radjosłuchacze na tej przestrzeni zmuszeni są znosić cierpliwie te gwizdy zakłócające audycje, a ile naturalnie nie złożerzą takiemu radjoamatorowi. Niektóre jednak gwizdy sprzężeniowe charakterem swym świadczą, że nie ma się tu do czynienia z laikiem, czy też indolentem, lecz że są wywoływane na niektórych stacjach rozmyślnie, by zakłócić audycje danej stacji. Objaw ten świadczy już o głupocie ludzkiej i o braku kultury, Proszą nas liczni amatorzy o poruszenie tej sprawy publicznie i o zwrócenie się do tych niekulturalnych radjowców z apelem, o ustatkowanie się.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Emilję Skrzyńską za włóczęgostwo; Ant. Grycka, zam. przy ul. Piotra i Pawła 11 za gwałt publiczny; Józefa Kosterkę za awanturę i obrazę posterunkowego; Jana Lewkowskiego ze Śwież za włóczęgostwo; Wł. Rutkowskiego, poszukiwanego przez sąd karny; oraz Kaz. Płaskidę, liczącą 27 lat, ze względów sanitarnych.

(d) **WYPUSZCZENIE** dyr. Kańskiego na wolną stopę. Jak wiadomo, we Lwowie w więzieniu śledczem pozostaje Jan Kański, b. dyr. Banku Rolnego. Wczoraj nadeszła wiadomość, że najwyższy sąd w Warszawie przychylił się do prośby obrońcy dra Aksera, aby dyr. Kańskiego wypuścić na wolną stopę za złożeniem kaucji w kwocie 150.000 zł. Kaucja ta będzie zabezpieczona na realnościach dyr. Kańskiego i jego teściów w Tarnowie, poczem za kilka dni dyr. Kański opuści lw. więzienie.

(d) **FAŁSZYWA KRYDA I FAŁSZYWY DOKUMENT.** Wczoraj wydział śledczy policji państwowej wdrożył dochodzenia przeciw Leibschowi-Leinweberowi, który miał sklep bławatny przy ul. Jagiellońskiej. Oskarżony on został o oszustwo przez kupca Srula Silbersteina i firmę włókienniczą Maurycego Poznańskiego. Nadto pokazało się, że Leinweber miał fałszywy dowód osobisty, uzyskany w starostwie w Borszczowie przez przedłożenie tam fałszywego certyfikatu przynależności.

WIECZÓR KOSTJUMOWY
KLUBU KRĘGLARZY „STRZELNICA" dnia 1. lutego 1928. — Zaproszenia wydaje firma: K. Kirchner pl. Bernardyński l. 3. 12929

KOPERNIK Ze względu na olbrzymie zainteresowanie, jakie obudziła wczorajsza Premjera superszlagieru p. t. MARYSIENKA

ROMANS KAPŁANKI WSCHODU

(Grobowiec Maharadży). Najpiękniejszy film obec. sezonu, przewyższający „Casanowę“, „Indyjski Grobowiec“, „Atlantydę“ itp. — Dyrekcja kinoteatru prosi Szan. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse celem uniknięcia ścisku. Początek 1-go seansu o g. 3, ostatniego o g. 9·10. 13061

(d) **WYPADEK PRZY PRACY.** Oleksa Fedak, robotnik, zajęty w piekarni Finstera przy ul. Żółkiewskiej 96, uległ wczoraj wypadkowi. Gdy znosił ze strychu mąkę do piekarni, spadł z drabiny, doznając złamania kręgosłupa i wstrząsu mózgu.

SOBOTA, 4. lutego. Stow. Kupców i Młodzieży handl., Czarnieckiego 1, urządza **Wieczór kostumowo-maskowy.** Wstęp tylko za zaproszeniami Zł. 4·—, Akademicki 2 zł. 12931

O skierowanie polskiej emigracji do Peru.

(KD) Onegdaj wieczorem w sali Instytutu Techn. przy ul. Bourlarda wygłosił odczyt o Peru p. Marjan Sroczyński. Żywy, ilustrowany wdo datku mnóstwem pięknych przeźroczy, wykład ściągnął liczne zastępy publiczności, która z zainteresowaniem przysłuchiwała się wprost rewelacyjnym wywodom prelegenta na temat tego kra ju, położonego w Ameryce połud. a stanowiącego — zdaniem prelegenta — znakomity teren do ko lonizacji, którą zająć się powinni i Polacy dający się dotąd niestety wyprzedzać innym narodom w eksploatacji bogactw naturalnych Peru. Dotąd bo wiem znajduje się tam nieliczna kolonja polska. Należałoby zatem, zanim wyręczą nas inni, skierować ruch emigracyjny polski w tamte właśnie strony, gdzie przy życzliwości rządu peruwiańskiego mnóstwo rodzin polskich znalazłoby i własną ziemię i teren do pracy. Nad rozwiązaniem tego problemu pracuje Syndykat emigracyjny polsko-amerykański, który przez własnych delegatów przeprowadził badania na miejscu, stwierdzając, że wbrew szerzonym wersjom, stosunki zdrowotne przeznaczonych do kolonizacji obszarów przedstawiają się korzystnie. Badania w tym kierunku prowadzi jeszcze Urząd Emigracyjny.

Z chwilą ich ukończenia należy oczekiwać silniejszego napływu emigrantów z Polski do Peru. — Odczyt nagrodziła publiczność hucznymi oklaskami.

Dochód przeznaczono na Katol. Zw. Kobiet i Rodzinę Sierocą.

(Od redakcji: Sprawa kolonizacji Peru jest, jak wiadomo, przedmiotem szczegółowych badań ekspedycji, mającej charakter urzędowy. Ekspedycja ta jest obecnie w drodze do Peru a jeden z jej uczestników, red. M. Pankiewicz będzie przesyłał naszemu pismu sprawozdania z jej przebiegu i wyniki badań. W najbliższym numerze pomieścimy artykuł znakomitego znawcy spraw emigracyjnych, rektora Józefa Siemiradzkiego, zawierając nader trafne i cenne uwagi na temat, poruszony w odczycie p. Sroczyńskiego).

Sport.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWO LWOWA.

Dnia 1 lutego o g. 14-ej bieg 6 km pań, 6 km. juniorów, i 18 km panów o mistrzostwo Lwowa. Start na Pohulance.

Dnia 2 lutego o g. 10-ej Konkurs skoków o mistrzostwo Lwowa na skoczni konkursowej KTN. na Zniesieniu.

WIADOMOŚCI NARCIARSKIE.

Wyjazd polskiej reprezentacji narciarskiej do St. Moritz nastąpi w dniu 1 lutego z Krakowa. Skład reprezentacji został definitywnie ustalony po mistrzostwach Krynicy na 13 zawodników z wybranej 16-tki trzech nie pojedzie.

Udział polskich zawodników na narciarskich mistrzostwach Niemiec i Norwegji jest niepewny ze względu na trudności finansowe.

PZN wydał zakaz zabraniający młodzieży startowanie w konkursach dla starszych nawet po zakonkursem.

PZN wezwał kluby do ubezpieczenia swych zawodników startujących w konkursach skoków.

NIEZMORDOWANY MUECKENBRUNN.

W ostatnim konkursie skoków narciarskich w Chamonix pierwsze miejsce zajął Polak Mückenbrunn przed Francuzami: Dardonville i Hildenheim. Poza konkursem Norweg Peterson osiągnął 46 m.

Komisja sportowa PZN podała się do dymisji. Nastąpiło to wskutek udzielenia wywiadu przez płk. Ulrycha „Przeglądowi Sportowemu“, którym to wywiadem uczuli się członkowie komisji urażeni. Uważają oni bowiem, że wykreślenie jej członków z listy osób oficjalnych, udających się na Olimpjadę, jest dostatecznym motywem tego kroku.

ROZMAITOŚCI.

Zawody strzeleckie z Anglją i Francją. Związ. Strzelecki nosi się z myślą zorganizowania w roku bieżącym międzynarodowych zawodów strzeleckich Polska — Francja i Polska — Anglja. Zawody takie odbędą się systemem tzw. „korespondencyjnym“ tzn., że o oznaczonym terminie za wodnicy Polacy strzelać będą, według opracowanego przez oba kraje programu, w Warszawie, a Francuzi w Reims. Zawody we Francji odbyłyby się przy udziale delegata polskiej ambasady w Paryżu, a zawody w Warszawie przy udziale przedstawiciela ambasady francuskiej w Warszawie. Podobnie rzecz jest projektowana przy spotkaniu z Anglją.

Przedolimpijska grupa szermiercza rozpoczyna swe treningi od 1 lutego w dwóch ośrodkach: w Krakowie pod kierunkiem Linnemana i w Poznaniu pod kierunkiem instruktorów C. Szk. Woj. gimn. i sportów.

Wielki stadjon sportowy w New-Yorku. Specjalne konsorcjum budowlane przystępuje na wiosnę do budowy olbrzymiego stadjonu sportowego w New Yorku, obliczonego na 200 tysięcy widzów. Amerykanie nie znają zaiste w niczem miary.

750 tysięcy dolarów dla Tunneya. Słynny manager bokserski Tex Richard zapewnił Tuneyowi 750 tysięcy dolarów dochodu przy następnym jego meczu bokserskim. Prawie 7 miljonów zł. za jeden występ, to naprawdę dosyć!!

JEŹDŹCY CHLUBĄ SPORTU POLSKIEGO.

Przygotowują się do Olimpjady.

W celu przygotowania kawalerzystów polskich do Olimpjady amsterdamskiej departament Kawalerji M. S. Wojsk., utworzył w obozie szkolnym kawalerji w Grudziądzu specjalny „kurs sportu konnego“ — innemi słowy — grupę olimpijską, która ćwiczy pod kierunkiem płk. K. Rómmla.

Grupa składa się z 18 oficerów, przyczem trójka: rtm. M. Antoniewicz (2 p. szwol.), rtm. A. Królikiewicz (1 p. szwol) i por. Stefan Starnawski (20 p. ul.) ćwiczy dodatkowo pod okiem rtm. Kona

Nazwiska pozostałych oficerów grupy olimpijskiej brzmią: mjr. Henryk Dobrzański (18 p ul.), rtm. Zdz. Dziadulski (1 p. szwol.), porucznicy: K. Szosland (2 p. ul.), Wł. Zgorzelski (15 p. ul), Bol. Pieczyński (16 p. ul.), Rom. Brzeziński (1 p ul.), Ksawery Święcicki (11 p. ul.), Wiktor Olędzki (2 p. ul.), Kaz. Ozowski (15 p. ul.), Aleksander Sulewski (1 DAK). Paweł Dębski-Nerlich (7 DAK) i Jan Sałęga (2 DAK).

Po całym szeregu ćwiczeń, konkursów próbnych przygotowawczych i eliminacyjnych z grupy tej wybranych będzie sześciu do ośmiu kawalerzystów którzy bronić będą honoru biało-amarantowego sztandaru w stadjonie olimpijskim w Amsterdamie.

FUNDUSZ OLIMPIJSKI ZASILAJĄ MAGISTRATY MIAST POLSKICH.

Na apel polskiego komitetu olimpijskiego do magistratów miast polskich o składanie ofiar pieniężnych na cele naszej ekspedycji olimpijskiej, pierwszy pośpieszył magistrat Łomży, który ofiarował sumę 500 zł.

TERMINY WALNYCH ZGROMADZEŃ.

Dnia 5 lutego godz. 10-a sala gimn. Kubali, walne zgromadzenie LZOPN i Ligi okręgowej.

W tym samym dniu i o tej samej godzinie Spółdzielnia wojskowa ul. Czarnieckiego: walne zgromadzenie Lw. Tow. Kolarzy i Motorzystów.

Doroczne walne zgromadzenie KS. Hertha odbędzie się dnia 3 lutego w sali Stow. Czapkarskiego przy ul. Żółkiewskiej 12 o g. 19.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Ukryte życie lądów i mórz.

(Plankton w morzu. — Bakterje w ziemi. — Łańcuch życia. — Ewolucja materji. — Wieczyste krążenie. — Byt i przemijanie kształtów. — Zbieracze azotu. — Od bakcyla do człowieka).

Czy wiecie co to są światy **drobnoustrojów?**

Drobnoustroje, najdrobniejsze cegiełki życia — na najniższym szczeblu kształtów — a jednak o ogromnej potędze przez liczbę i wieczysty ruch na tajemniczem kole przemijającego istnienia miljardów stworzeń od wymoczka, bakterji aż do olbrzymiego państwa niezliczonych inteligentnych komórek zespolonych w organiźmie człowieka.

Kryształowe przeźrocze mórz południowych — tak czyste i bezludne, że widzieć można rzuconą monetę w dalekiej głębi, to przeźrocze osłania tysiącekształtne niewidzialne życie niesłychanie drobnych cząstek materji... niegraniczną masę życia. Sploty tych drobnoustrojów, jednokomórkowych nazwano **planktonem.**

A z głębi przeźroczych fal bije wieknista pieśń... ta sama, która wyrywa się z głębi serc ludzkich... „pojawiamy się niewiadomo skąd, żyjemy przez chwil kilka... nikt nie wie w jakim celu i przemijamy — aby inni przyjść mogli i radować się krótkotrwałym promieniem słonecznym życia...“.

Olbrzymie nieobjęte masy „planktonu“ — to cokół-fundament dźwigający niezliczony wyższy świat organiczny. Miljardy drobnoustrojów jednokomórkowych służą drugiej kategorji istot, zaludniających wszystkie morza.

Tą kategorją jest świat nielicznych uskrzydlonych ślimaków, małych raczków i pokrewnych radiolarji, korali, wodorostów — unoszą się doskonale we wodzie przy pomocy odpowiednich narządów ruchu, w kształcie wioseł, śmigownic, kół wodnych itp.

Rosną, rozmnażają się, bujają w wodnem przestworzu spożywając „plankton“ — same zaś zjadane są przez władców morza to jest ryby.

Wszystkie ryby żyją z tych miljonów buszających się, skaczących, pływających stworzeń, tych „bujaków morza“ i to bezpośrednio jak np. szproty, śledzie, makrele. W wnętrzu sardynki (którą spożywa się całkowicie) naliczono 20 miljonów drobnoustrojów jednokomórkowych — u łunej 60·000 mikroskopijnych raczków.

KINO „LEW“ Z nadzwyczajnem powodzeniem wyświetlany jest najnowszy i najwspanialszy film produkcji polskiej p. t.

„ZIEMIA OBIECANA“

Według powieści WŁ. ST. REYMONTA. — W głównej roli J. SMOSARSKA, L. SOLSKI, JUNOSZA STĘPOWSKI, K. JUSTIAN, GRUSZCZYŃSKI, MODZELEWSKA, LAWIŃSKI i inni. 12987

Dzieła sztuki sprzedane do Ameryki.

Muzeum Metropol w Nowym Jorku nabyło niektóre mistrzowskie twory sztuki hutniczej i malarstwa na szkle z 16 i 17 wieku. Dzieła te przepadną bezpowrotnie dla Europy. — Rycina nasza przedstawia niektóre z tych dzieł, sprzedanych do Ameryki (od lewej strony): pierwsze arcydzieło niem. sztuki hutniczej Caspera Lehmana z r. 1592, w środku puhar wenecki z r. 1500, (z prawej strony) śląska robota z r. 1690.

Nawet wieloryby — brzmi to dziwnie — spożywają miljony skrzydlatych ślimaczków. Foki i mewy również trawią chętnie i w obfitej ilości te „bujaki morskie“.

Teraz przychodzi kolej na wielkich rozbójników oceanu — ryby drapieżne i żarłoczne — poluja one na mniejsze ryby żywiące się raczkami, ślimaczkami itp. W końcu pojawia się człowiek i bierze również swój udział w połowie ryb i spożywaniu. Stary filozof miał rację gdy twierdził: „wszystko pochodzi z wody“.

Odwieczny szum fal morskich — śpiewa potężną, wielką pieśń życia: „z czego powstaliście w to się obrócisz!“.

Byt człowieka, gdy żywi się produktami morza przyczepiony jest do łańcucha, którego pierwsze ogniwo tkwi w tajemniczym planktonie. Bezgłośna gra ślimaków i raczków — kończy się ostatecznie w naszym żołądku. Kropelka tłuszczu radiolarji lub algi — przechodzi do ślimaczka a w dalszej karjerze do rybki, ryby i ciała ludzkiego... gdy ryba znajdzie się na targu.

I teraz ta odrobina tłuszczu bierze udział w nowym tajemniczym biegu życia — może staje się „tłuszczem nerwów“ — spala się pracą myśli i idei światoburczych, może spala w ciele pracą fizyczną a może w mózgu spekulanta, gdy przemyśliwa jak obejść ustawę o lichwie, lub zatuszować defraudację...

Lecz wszyscy i genjalny myśliciel, i robotnik i spekulant — zejdą się pewnego dnia w jednem miejscu, gdzie już nie mają nic do gadania...

Wówczas „kropelki tłuszczu“ — rozpoczynają nowe życie.

Bakterje — miljardy mikroorganizmów jednokomórkowych znajdują się nietylko we wodzie, zaludniają i powietrze — a w głębi ziemi roi się świat drobnoustrojów... pracujących niezmordowanie by materja uwięziona w „żyjącym organicznym zespole“ na okres bytu, weszła z powrotem w „krąg ruchu wieczystego“. Znaczy wyswobodzić ją i oddać do dalszego użytku — dla kształtowania dalszych pokoleń — wedle niezbadanego tajemniczego nakazu najwyższego prawodawcy świata...

Cóż się staje z ziemską powłoką materjalną?

Garść prostych rzeczy. — Każda roślina, zwierzę, człowiek, rozkładają się na połączenia węgla — związki siarki, saletry, kilka rodzaji sole, nieco wapna, odrobinę fosforu i silny azot.

A ten azot to gaz rwący się stale do swobody z każdego połączenia.

Siły życia chwytają go i więżą, lecz nie na długo... — w olbrzymiej ilości unosi się stale w powietrzu.

Stamtąd chwytają go drobnoustroje żyjące w glebie podobnie jak zabierają go z nawozu i martwych ciał, tak gromadzi się zapas azotu w ziemi.

A zapasy te ludzie umieją cenić na wagę złota — cnoć nie mają pojęcia o tych tajnych procesach przyrody w głębi ziemi.

W ciemnej głębi tętni życie niewidzialne jednokomórkowych istot, — tak jak i w morzu — lecz nie bujają swobodnie, przeciskają się między ziarnkami piasku i humusu (ziemi urodzajnej). W naparstku „gleby ornej“ mieszcza się miljony mikrostworzeń — a wszystkie są „zbieraczami azotu“.

I znowu nad tym światem unosi się wyższy, odmiennie kształtowany — pierwotniaków ziemnych, grzybków, roślinek i robaczków nitkowatych i pożerających tych „zbieracze azotu“.

Ma to ogromne znaczenie, gdyż właśnie przez to — gleba równomiernie wypełnia się azotem. One są tymi rybkami ginącymi, aby stworzyć podłoże dla roślin zbożowych.

Człowiek powiada: ziemia tłusta, urodzajna, jałowa lub tp. a dla takiego oznaczenia pracuje niewidzialny świat podziemny, tak jak w oceanie świat podmorski.

Ten świat podziemny warunkuje wieczysty urodzaj ziemi.

A urodzaj — to bujne żniwo — chleb — „życie istoty ludzkiej“!

Tak toczy się koło życia, tak krążą cząstki materji od prymitywu „jednej komórki“ żywej we wodzie lub ziemi stałego lądu, przez świat roślinny, zwierzęcy, przez człowieka z powrotem do wielkiej macierzy — ziemi.

Na nieśmiertelnym społecznym organiźmie pierwotniaków w morzu i w lądzie — wyrastają wszelkie inne wyższe byty w tych tysięcznych różnorodnych złożonych kształtach, które pochód ewolucyjny żywej materji okazuje w królestwie roślin i zwierząt najwyżej uduchowionej istocie tego globu — człowiekowi.

Inż. Zymunt Libański.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, DNIA 2 LUTEGO, 1928.

WARSZAWA. Nazożeństwo z kat. pozn. 10'15

Kom.: Lot.-met. i sc. 12'00 i 22'00; gosp. 15'00; Pat. 18'30, 22'05, 23'30; pol. i sp. 22'20.

Od.: Jakie hodować owce 14'00; Wskazówki o żywieniu owiec 14'20; Choroby zaraźliwe drobiu 14'40; Rozm. 17'20; z Krak. 19'10; Lekcja jęz. angielskiego 19'30.

K.: Poranek (z Filh.) 12'10; z Filh. 15'15; ork. 20'20; M. taneczna 22'30.

KRAKÓW. Nabož. z Pozn. 10'15.

Kom.: lit.-met. i sc. 12'00; Pat. 15'00; 18'55; 20'00.

Od.: Rozm. 17'20; O przyczynach chorób nerwowych 17'40; Starož. śludzy Bacchusa 18'10; Kilka słów o żonach 19'10; 8-a lekcja j. ang. 19'35.

K.: z Warsz. 12'15, 15'15 i 20'30; Mt. 22'30.

POZNAŃ. Nabož. z katedry 10'15.

Od.: Zbójnictwo w Tatrach 16'45; Psychiczne zmiany alkoholizmu 17'20; 33-a lekc. jęz. ang. 19'10; Powstanie świta organicznego 19'35.

K. Połud. 12'20; z Warsz. 15'15; Popoł. 17'45; Wiecz. 20'30; M. tan. 22'30.

KATOWICE: Nabož. z Pozn. 10'15.

Kom. met. lot. i sc. 12'20 i 22'00; 18'55.

Od.: Relig. 14'00; rolniczy 14'20; Rozm. 17'20 z Krak. 19'10; Naukowa organiz. pracy 19'35.

K.: z Warsz. 12'15, 15'15 i 20'30; M. gramof. 14'40; M. taneczna 22'30.

WILNO: Nabož. z Poznania 10'15.

Kom.: i sc. 12'00; met. 15'00.

Od.: Z Warszawy 14'00; 14'20 i 14'40; Gazetka radjowa 17'50; Wilno w walkach o wolność 18'15; Harcerski 18'40; Rozm. 19'00; Biuletyn handlowy Witwy Kow. 19'10; Piśmiennictwo białoruskie 19'35.

K.: z Warsz. 12'15, 15'15 i 20'30; M. gramof. 14'40; M. taneczna 22'30.

PIĄTEK, DNIA 3 LUTEGO, 1928.

WARSZAWA. Kom.: 11'40, 14'40, 17'05, 18'55, 22'05 i 22'30; lot.-met. i sc. 12'00 i 22'00; met.-gosp. 15'00; rol. i g. zb. 19'05; pol. i sp. 22'20.

Od.: Przegląd wydaw. perjod. 16'20; Metody popierania rozwoju oszczędności 16'40; rośliny użytkowane na naszem południu 17'20; Rozm. 19'15 Ospa 19'30; Dzieje muzyki 19'55.

K.: z Wilna 17'45; symf. z Filh. 20'15.

KRAKÓW. Kom.: lot.-met i sc 12'00; gosp. 15'00; Pat 18'55; rol, 19'05; sp. 20'00.

Od.: Przegl. geogr.-gosp. 17'20; Rozm. 19'15; Drobne przestępstwa 19'35.

K: Z Warsz. 17'45 i 20'15.

POZNAŃ. Kom. g. zb. 13'00; Pat i g. p. 14'00; gosp. 19'55;

Od.: Najnowsze szkol. gramatyki j. polskiego 17'05; Biul. Zj. Mt. P. 17'30; Silva rerum 18'45; Filozofja wychowania fizycz. 19'10; Alkohol a zwyrodnienie rasy 19'30.

K.: Kwintetu 12'45; ork. 17'45; z Warszawy 20'15.

KATOWICE. Kom. PZZGWŚ. 16'20; 1705; sp. i Tow. Tatrz. 18'55; i sc. 22'00.

Od.: Skrzynka poczt. 16'40; Wykł. historji pol. 17'20; Rozm. 19'15; Skarbow. Państwa 19'30; z Warsz. 19'55.

K.: z Warsz. 17'45 i 20'15.

WILNO. Od.: Gazetka radjowa 16'35; Radjo w domach ludowych 18'10; Rozm 19'00; Skrzynka poczt. 19'10; O słońcu 19'35.

K.: Ork. 17'00; z Warsz. 20'15.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Okazyjna Sprzedaż POSEZONOWA — POSEZONOWA

Polecamy trykotaże, bluzki, spodniczki, szlafroczki, bieliznę, pończochy itp. po znacznie zniżonych cenach „GOLF“, Lwów, Kilińskiego 1 naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej, 378

Uigi nie udzielam

ZĘBY robię wedle **CENNIKA**

1 zł. korona . . . 18 zł.
1 zł. ząb. . . . . 15 „
1 ząb na kauczuku 2 „
1 reperatura . . . 3 „

wszystko z najlepszego materjału 12780

Uigi nie udzielam

Rappaport, pl. Marjacki 7 (gdzie kaw. de la Paix).

Specjalistka chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. Laura Füllenbaum
b. sekund. klinik wied. i Szpitala Państw. we Lwowie, ord. od 12-1 i 3-6 pop., **Słowackiego 3.**

LEKARZ PAŃSTW. SZPITALA POWSZECH.
Dr. HERMAN FRIEDFELD
ŁYCZAKOWSKA 96 — ord. od 3—5. 12584

KURS MASAŻU
rozpocznie się w marcu w Zakładzie ortopedycznym
Dr. S. TENNENBAUM
Lwów, ul. Małeckiego 5. Telef. 26-93. 12662

Dr. FEURING w chor. wewnętrznych prześwietlanie Roentgenem, leczenie diatermią. Lwów, Pl. Smolki l. 5. (Kino „Marysieńka“). Tel. 41—59. 12696

ROENTGENOLOG 12838
Dr. LUDWIKA LANDES-LEINEROWA
powróciła i ordynuje w zakresie djagnostyki i terapji powierzchownej i głębokiej od 9—1 i od 3—6 we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 7. Telef. 18—05.

Lekarz Państwow. Szpitala Powszechnego ord. 3—5
Dr. Emil Rosenberg Hetmańska 24
LECZENIE LAMPĄ KWARCOWĄ. 12959

Specjalista chorób dróg moczowych, wener. i skórn.
Dr. I. Löwenheck, Trybunalska 4
(obok Rynku), tel. 48—11, ord. od 8—9 i 3—5. 421

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 2. Tel. 31-42. 12960

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. 8—9, 2—6, w niedzielę od 9—1, Lwów, ulica Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48—01. 419

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie — Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 12742

Krzyk młodzieży szkolnej!!!
Żądamy za naszą pracę półroczną 425
zegarka „American Watsch“ za 19 zł.
od zastępcy: Guttermana, Sykstuska 14.

OKAZJA! Meble używane
SYPIALNIE, JADALNIE i pojedyncze sprzęty domowe — tanio i na dogodnych warunkach poleca
Herman Münzer SKŁAD MEBLI, Lwów Trybunalska 4. 427

ZA DARMO
nikt towaru nie daje, natomiast za 5 zł. tygodniowo można u nas zamówić wszelkie wyroby tapicerskie, jak materace, otomany, fotele i t. p. 269
GOTTLIEB i GEFALL
Lwów, ULICA GRODZICKICH L. 8.
B. tapicer-dekorator król. teatru w Budapeszcie.

Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny!

Wystrzegać się naśladowniczw! 387

Urząd Wojewódzki we Lwowie.
Ogłoszenie przetargu.

Dnia 16. lutego br. o godz. 11. zostaną w drodze ustnego przetargu publicznego sprzedane następujące maszyny do wyrobu dachówek cementowych będące w przechowaniu Spółki „Kordyl i Małopolski“ w Gorlicach:

1) dwie prasy pojedyncze systemu „Gasparego“ do wyrobu dachówek cementowych i 1000 sztuk kutych podkładów;

2) dwie prasy pojedyncze wyrobu firmy „Groche“ i 1000 sztuk podkładów lanych;

3) jedna prasa podwójna wyrobu firmy „Groche“ i 750 sztuk podkładów kutych;

4) Jeden aparat do wyrobu gąsiorów cementowych systemu Boguckiego.

Sprzedaż przeprowadzi miejscowe Starostwo, które także udzieli interesentom bliższych informacyj.

Za Wojewodę:
LEURMAN w. r.
Naczelnik Wydziału.
416

ŚWIECZNIKI SALONOWE
po cenach 50% niższych z jedwabnymi abażurami, jakoteż ampułki i lampki do biurka poleca: 12999
„LUMEN“
Lwów, plac Marjacki 4.
Fabryczny skład „Osramówek“.

NA RATY! NA RATY!
Lampy elektryczne — jadalniane, sypialniane, salonowe i t. d. w wielkim wyborze — poleca
„Radjofon“
Lwów, — JAGIELLOŃSKA 11.
ARTYSTYCZNA WYTWÓRNIA ABAŻURÓW. 414

PRZERABIA i POKRYWA TANIO I DOBRZE
KOŁDRY, MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
Koralnicka 6. 12472 Telefon 37—72.

ZNANY POWSZECHNIE 398
Zakład portretowo-fotograficzny Kazimierza Skórskiego
który do tej pory mieścił się przy ulicy Bogusławskiego 9, został przeniesiony do nowego lokalu przy ulicy Kopernika 22. Telefon 45-75.

ZAWIADOMIENIE:
rozpoczynam nowe prywatne kursa języka angielskiego w czasie od 15 stycznia do 1-go lutego, w cenie 7 złp. mies. Proszę o łaskawe zgłoszenia we właściwym czasie. 238
Harry Grusn, Lwów Rutowskiego 16
mez. na prawo.

NA RATY! 348 ZA GOTÓWKĘ
OTOMANY
Materace włosienne, z trawy morskiej i sprężynowe. — Łóżka skrzynkowe i polowe, różnego systemu. — Garnitury salonowe, oraz Meble wszelkiego rodzaju poleca po cenach znacznie zniżonych
MAGAZYN MEBLI STEIL i Ska
Lwów, ul. Kazimierzowska 28. Tel. 53-59.

GRAMOFONY
walizkowe, tubowe, szafkowe od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie sprzedaje znana firma
„SYRENA“ Lwów — ULICA KAZIMIERZOWSKA 13. 420
PŁYTY kraj. i zagr. od 10 sztuk na dogodne spłaty.
STRASZAKI 6-strzał. i naboje zawsze na składzie.

KTO PRAGNIE MIEĆ TANIE 12920
„WŁASNE ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE NA WSI BEZ MASZYN
niech żąda prospektu fabryki wiecznych ogniw
„KUPRO“, Lwów, Jagiellońska 20.

RÓJ
NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ŻĄDAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.

Żurnale

KROJE

Manakiny

najtaniej poleca firma

„ŻURNAL“ Lwów 12983

pl. Bernardyński 2.

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast we

WIEKU NOWYM

najpoczytelniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Posad poszukują

PANNA poszukuje posady do usługi gości lub do dworu za gospodynię. Listy pod „Gospodyni“ do Adm. Wieku. 12747

MAMKA, lat 18, ładna — z dobrym pokarmem, pracowita, przyjmie posadę od zaraz. Zamarstynów — Krzywa 14, parter, w podwórzu. 12535

INTEL. panienka z bardzo dobrej rodziny, lubiąca dzieci, szuka posady od 1 lub 15 lutego w miejscu — cwent. na wyjazd. Łaskawe oferty pod „Wielkopolanka“ do Adm. Wieku. 12401

OSOBA młoda, szuka samoistny zarządu pozumi się bardzo dobrze na kuchni i białym szyciu. Listy pod S. P. do Admin. Wieku. 12664

POSZUKUJĘ posadę gospodyni, znam się na kuchni i gospodarstwie. Listy pod „Inteligentna“ do Admin. Wieku. 12668

EGZAMINOWANY maszynista, elektromechanik, — długoletni kierownik motorów wybuchowych i monter motorów Dislowskich — poszukuje posady w elektrowni, browarze, młynie lub tartaku. — reflektuje tylko na poważne i większe firmy. Łaskawe listy KLECAN, HALICZ. 12728

HANDLOWIEC rutynowany, energiczny poszukuje posady w handlu lub przy ekspedycji gazet. Zgłoszenia do Wieku pod „Dobre referencje“ 12936

SIEROTA nie mająca środków do dalszego kształcenia, poszukuje posady w zakresie szkół powszechnych i niższego gimnazjum. Listy do Admin. Wieku pod „Skromne wymagania“. 397

INWALIDA Michalak Stefan, poszukuje posady portiera, lokaja, do czyszczenia podług lub dozorcy; Listy pod „Niewymagający“ do Admin. Wieku; — 12926:

INTEL., panienka z prowincji, z braku porządnego domu, mająca ukończonych 7 kl., poszukuje posady do sklepu, najchętniej do wędliniarni. Ul. Kościuszki 9, Uniwersytet, P. Kordowa. 12906

KUCHARZ poszukuje posadę na prowincji, we Lwowie; zajmie się ogrodem. Listy pod „Kucharz“ do Adm. Wieku. 12896

INTEL., panna przyjmie bezpłatnie praktykę biurową w celu przyuczenia się. Listy pod „Bezpłatna praktyka“ do Administr. Wieku. 12888

LEPSZA dziewczyna poszukuje posady do dziecka od zaraz. Zgłoszenia ul. Na Skałce 5, II. p. — u p. Rolsa. 12885

SAMODZIELNA hafciarka poszukuje zajęcia na popołudniu, do białego haftu Listy pod „Hafciarka“ do Adm. Wieku. 12974:

MŁODA, intel. osoba, poszukuje posady albo za pannę do dzieci albo za pokojową. Listy do Adm: Wieku pod „Młoda“. — 12068:

PRAKTYKI biurowej lub innej posady, poszukuje. Mam 4 klasy gimnazjalne; znajomość języka polskiego, niemieckiego, ruskiego słowem i pismem; pierwszorzędne świadectwa, polecenia. Pośrednictwo wynagrodzę. Łaskawe listy pod „Polecenia“ do Adm: Wieku. 12947:

BONA szuka posady. Łaskawe listy do Administr: Wieku pod „Katolicki dom“. 12933:

BARDZO zdolna modniarka, szuka zajęcia, najchętniej w katolickiej firmie: Listy pod „Emel“ do Adm Wieku. 12958:

RUTYNOWANY buchalter, kilkuletnia praktyka, zestawia szybko bilanse, — również przyjmie zajęcie godzinowe. Listy do Adm: Wieku pod „Warunki skromne“. 12954

MASZYNISTA, palacz, ślusarz maszynowy oraz obznajomiony z motorami wybuchowymi i elektrycznością z dobremi świadectwami, poszukuje jakiekolwiek zajęcie. Listy do Administracji Wieku pod „Maszynista“. 13008

Wolne posady

DO DWORU W HUCIE SZKLANNEJ, POSZUKUJE SIĘ NATYCHMIAST MAŁŻEŃSTWO BEZDZIETNE, KUCHARZA I GOSPODYNIĘ DO GOSPODARSTWA FOLWARCZNEGO (DROBIU I TRZODY CHLEWNEJ) ZGŁOSZENIA Z ODPISAMI ŚWIADECTW I REFERENCJI, KTÓRYCH SIĘ NIE ZWRACA PRZYMUJE ZARZĄD DÓBR W RABANEJ, POCZTA ZABŁOTCE KOŁO BRODÓW. — 173

FRYZJERSKI ZDOLNY POMOCNIK POTRZEBNY. GREGOROWICZ, KOŁOMYJA. 883

ROZWOZICIEL pieczywa, z kaucją, zostanie przyjęty Piekarnia ul. Gródecka Nr. 55. 12578

ZAKŁAD Instalacyjny dla urządzeń wodociągu, gazu, Centralnych ogrzewań itd. Jan Gutterwil, we Lwowie ul. Łyczakowska 16, róg Rzeźbiarskiej, poszukuje monterów. 12577

CHŁOPIEC zostanie natychmiast przyjęty. Dom Kilimów, plac Św. Ducha. 12638

ŚLUSARNIA urządzenie — uczni do nauki. Piotra 27; 12547

POSZUKUJĘ dozorcę kamienicznego, bezdzietnego, kaloryfery. Cukiernia, pl. Bernardyński 3, w godz. 12—1. 12774

POSZUKUJĘ posługaczkę z dobrem praniem i prasowaniem ze świadectwami Zgłoszenia: Szeptyckich 45 12776

POSZUKUJĘ dobrego fortepianisty. — Restauracja Kühla, Gródecka Nr 50 — 12748

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca dobrze gotować zostanie przyjęta. Zgłoszenia Salon mód, Fredry 9. 12870

POSZUKUJE się zdolnych panienek do robót spodniowych, wykańczarkę i maszynistkę (ste). Słoneczna Nr. 35, parter. 12770:

POSZUKUJE się kwalifikowanej kawiarki, która była zajęta w większych przedsiębiorstwach. Reflektuje się tylko na silę pierwszorzędną. Zgłoszenia — w Hotelu Bristol, między 13 a 1 w południe. 12837

POSZUKUJĘ fryzjerkę — damską, umiejącą manicure, zaraz. Kusiynowicz — Leona Sapiehy 29. 12740

PANNE intel. z niemieckim językiem przyjmę — dla 6-letniej dziewczynki; Zgłoszenia popołudniu, Dr. Grünerowa, Słowackiego 6: 12918:

DLA FRELANEK, BON i Niemek, ma posady — Biuro nauczycielskie Marji Rechter, Lwów, Kłonowicza 10, od 11—1. 12913:

DZIEWCZYNA uczciwa — pracowita, umiejąca gotować, do wszystkiego, potrzebna. Teatyńska Nr. 9: I. p. na ganku, od 3—5: 12910:

AKWIZYTORZY ogłoszeniowi, rutynowani z świadectwami moralności, potrzebni. Listy do Admin: Wieku pod „Tygodnik“ — 12908:

POSZUKUJE pomocniczej fachowej siły kobiecej lub męskiej do dozoru chlewni i obory. Praktyka i świadectwa wymagane. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. Czaykowski, Bóbrka. 12890:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca samodzielnie gotować, potrzebna zaraz. — Asnyka 15, II. piętro, — drzwi 5. 12887:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobremi świadectwami — potrzebna od zaraz. — Dr. Schnek, Kopernika Nr. 3; III. p. 12942:

POSZUKUJĘ panny — do dwojga dzieci 9-letni chłopak i 5-letnia dziewczynka równocześnie pomoc w nauce. Zgłoszenia od 3—5 — Helena Amsterdam, ulica Krakowska 1, — Skład obuwia). 12973.

KUCHARKA do wszystkiego do 2 osób tylko z długoletniemi świadectwami potrzebna. Słowackiego l. 4, 4 piętro, drzwi 7. — 12911.

MANIKURZYSTKĘ zdolną poszukuje zakład fryzjerski Minczeles, Sykstuska Nr. 10. 12952:

POSZUKUJE służące do wszystkiego. Zgłoszenia J. Wnuk, Lenartowicza 11, — sklep. 12949.

MANIKURZYSTKĘ, dobrą siłę, przyjmę zaraz. „Władysław“, Zimorowicza 6 — 12941

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmuje panie. Ul. Bartosza Głowackiego Nr 6. 11295

AKUSZERKA Latkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter — 10003

MALARZE! — Zaopatrzcie się w szablony, kierownik czeskich fabryk Juljusz Terkel, Lwów, Zyblikiewicza 21. 12830

ODDAM sub - zastępstwo miljardowej fabryki mydła tylko zaprowadzonym. Zgłoszenia „Zdolny“ Adm. 12913

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny; Chmielowskiego 5; Telefon 15—98. — 12848

OKULARY, cwikiery lorgniony poleca po najniższej cenie, oraz wszelkie reperacje, najszybciej i najtaniej uskuteczni optyk Schwarz, Sobieskiego 2. 212

SZUKAM telefonu na 1—2 godz. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia pod „Wola“. 12871.

Zastępstwo samochodów!

Do objęcia pierwszorzędnego zastępstwa, znanej powszechnie i wprowadzonej wszędzie niemieckiej fabryki samochodów, do którego też mam lokal wystawowy i biurowy, **poszukuję spólnika z kapitałem 5.000 dolarów.** — Listy pod „Nadzwyczajna rentowność“ do Administracji „Wieku Nowego“. 12924

DO OBSADZENIA ZARAZ POSADA administratora

2 folwarków

z dwoma gorzelniami — obznajomionego z zakładaniem stawów. Majątek położony niedaleko Lwowa, blisko kolei, oddalone folwarki od siebie o 10 klm. Podać warunki żądane i referencje do Administr. dziennika pod „Administrator“. 12899

KANCELARJA adwokacka Lwów ul. Kraszewskiego l. 21, parter, przyjmie pannę chrześcijankę, piszącą biegło na maszynie i mającą rutynę biurową. Zgłoszenia między 4 tą a 5-tą popołudniu. 12875

AGENCI do zbierania ogłoszeń i sprzedaży obrazów, potrzebni zaraz. Zgłoszenia: Lwów, Paulinów 12 — drzwi 9, od 10—1. 12711

SZWACZKI zdolne do szycia bielizny zostaną natychmiast przyjęte. Lwowska szwalnia, Kopernika Nr. 24. 12782

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze gotującą z dobremi świadectwami przyjmie Dr. Schwarz, Brajerowska Nr. 6. 12783

POSZUKUJEMY czeladzi stolarskich. — Henryk Chauor i Syn, Zielona 45: 12720

POSZUKUJĘ chmielarza, który jest zarazem rymarzem. Zgłosić się każdej soboty i niedzieli, Sykstuska 43 B, dozorczyni wskaże. 12731

PIEKARNIA St. Burkiewicza, przyjmie 2 rozwozicieli pieczywa, fachowców za kaucją. Zgłoszenia między 1—5, Szewczenki 1: 12738

ŚLUSARZA obeznanego z robotą mebli i ucznia — przyjmie fabryka mebli żel. Lwów, Torcjarska 10. 12689

FRYZJERSKICH pomocników męskich i damskich poszukuje natychmiast Bożenko, Stanisławów. 400.

POTRZEBNA wykańczarka do robót spodniowych. — Baratz Józef, Żółkiewska Nr 51. 12885.

SAMODZIELNA krawczynię z krojem, za dobrem wynagrodzeniem poszukuje. Listy pod „Wynagrodzenie“ do Adm. Wieku. 12882:

POSZUKUJĘ panny — do dziecka z poleceniami, — szycie wymagane. Wiadomość: Romanowicza 11 — II. piętro, drzwi 7. 12923.

TECHNIK budowlany, — umiejący dobrze rysować i kosztorysować, z praktyką budowlaną, potrzebny zaraz. Listy z podaniem warunków pod „Zdolny technik“ do Admin. Wieku — 12923

POTRZEBUJĘ zaraz pracowitej służącej z gotowaniem, praniem, do 4 dorosłych osób. Sakramentek Nr. 4, II. p. 12879:

BIELIŹNIARKI, hafciarki, koleżanki i mereżkarki — potrzebne zaraz. Honnor — Piłsudskiego 6. 12980:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna. Zyblikiewicza 51 między 3—5 i 7—10 wiecz. 12963:

SAMODZIELNEJ panny — poszukuje pracownia sukien damskich, Zamarstynowska 3. 12957:

POTRZEBA służącej do chorej i do wszystkiego; Leona Sapiehy 43, I. p. — 12964:

OSOBĘ poważną poszukuję do wszystkiego i gospodarstwa: pensja duża. Ulica Krasickich 15, I. piętro — Dr. Ekstelnowa. 12967:

UWAGA! W Bankach Zastawniczych zastawiono kosztowności wykupuję, dopłacam największą wartość; stare zęby kupuję; Zakład zegarmistrzowski — Kaźmierzowska 5. 12907

„KRAJOPRZEMYSŁ“ ul. Boimów 1, poleca biustniki, podwiązki, biodrówki, szapki skórzano, trykotaże, przeróbka tychże najtaniej. 12902:

FORTEPIANY, pianina — naprawiam, skórkuję i stroję. Polecam się z szacunkiem, na żądanie wyjeżdżam na prowincję. — Chorążczyzna 5, Wojnarowicz. 12908

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 20 — parter. 12996

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter na prawo, przez podwórzo. 12997

ROZMAITE

AKUSZERKA SŁUŻĄ — przyjmuje panie Gródecka 49, I. p. 12476

Wszelkie naprawy okularów

i cwikierów wykonuje na poczekaniu **OPTYK, Lwów, ulica Kilińskiego 1** (obok Katedry). 12984

PIEKARNIA, Zimna Woda Rudno do wydzierżawienia Wiadomość: Lwów, ul. Św. Zofji 9, I. p., na lewo. — 12716

WYDZIERŻAWIĘ zaraz — dom z ogrodem, pola półtora morgi, wolne mieszkanie w Sygniówce małej — 10 minut drogi od tramwaju „UL“. Wiadomość — Lwów, Kętrzyńskiego 23, Schulz. 12727

TOREBKI damskie skórzano, jedwabne, portfele, teczki, wykonuje, naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. 12907

PRZYJMUJĘ do szycia — suknie, płaszczy, kostjumy i wszelkie przeróbki — po cenach najniższych. Ulica Ogórkowa 11, boczna ul. Podzamcze. 12629

AKUSZERKA przyjmie panie na czas słabości. Józefata 3, parter, Deutschman. 12879

LECZENIE zębów najnowszą metodą. Zęby sztuczne na raty po cenach Kasy Chorych. Lekarz-Dentysta H. Rasz, Krótka 2, róg Gródeckiej 68. 12976

PRACOWNIA trykotarska Legjonów 3, oficyna — wykonuje najmodniejsze fasony garsonek, sweterów, pulowerów, żakietów po cenach niskich i na raty. 12901.

W WIELKIM wyborze czapki i kapelusze damskie po cenach bardzo niskich poleca Salon mód Stymma-Planner, Lwów, ul. Chocimska 7 (boczna Gródecka) przyjmuje wszelkie przeróbki jakoteż przerabia na nowe fasony czapki skórzano. 12965.

OBIADY z 3 DAŃ po 1.50 zł., śniadania i kolacje na miesiąc decorowem, wydaje kuchnia oficerska 6 Baonu sanit. Jabłonowskich 5 — 12884.

LOKALE

1 LUB 2 pokoje, próżne — od gospodarza na kuśnierstwo poszukuję. Gasiński, Snopkowska 55 (dom własny na dole). 12859

POKÓJ umeblowany z pościelą frontowy. 1. piętro, elektryka, do wynajęcia, dla solidnego pana. Ulica Zyblikiewicza 40. 12860

POKÓJ dla Panów, Polna 5, I. p., drzwi 10. 12693

POKÓJ frontowy dla Pana z wiktem. Sokrannetek 12, III. p. 13007.

LOKAL, odstąpię. Lunartowicza 10, pralnia od 5—7. 13005.

POKÓJ umeblowany, frontowy, elektryka do wynajęcia. Grodzickich 1, III p. drzwi 2. 13004.

PIĘKNY pokój dla chrześcijan na stanowisku. — Hofmanna 5, II. p. lewo. — 13002.

NATYCHMIAST potrzebny umeblowany pokój. — Adm. Wieku N. pod „Bezdzietne małżeństwo". 12998.

ZAMIENIĘ mieszkanie z 2 pokoji i kuchni z przedpokojem z pełnym komfortem w okolicy ul. Jagiellońskiej na mieszkanie o podobnym składzie w okolicy Dworca Głównego. — Pierwszeństwo mają małżeństwa katolickie bezdzietne. Zgłoszenia listowne kancelarja Adw. Dra Lublinera. 13009.

INTEL., małżeństwo szuka pokoju z używalnością kuchni, chętnie u samotnej, któraby za dobrem wynagrodzeniem zajęła się dzieckiem, okol. Łyczakowska. Listy pod „Pilne" Admin: Wieku. 12845:

TRZY POKOJOWE mieszkanie, z komfortem, bez odstępnego urządzić można jak pałac. świecznikami — RADJOFON, — JAGIELLOŃSKA 11. — Dogodne spłaty. 12861

Małżeństwa

SEPAROWANA, lat 34 — intel., przystojna, pozna pana na stanowisku, do lat 60. Cel matr. Listy do „K". 12900:

WDOWA lat średnich, — intel., posiadająca własne mieszkanie, pragnie poznać mężczyznę intel., na stanowisku, od lat 50, — w celu matr. Listy pod „Ognisko" do Administr: Wieku. 12822:

BLONDYNA, młoda, elegancka, przystojna, z dobrej rodziny, posiadająca własne mieszkanie, pozna starszego, dobrze sytuowanego pana w celu matr. Listy pod „Przyjaźń" do Adm: Wieku. 12838.

PANIA nie przeciętną, — kulturalną, zupełnie niezależną, do lat 28, — pozna mężczyzna lat 33, poważny o prawym charakterze, bogaty kupiec. Cel matr. — Łaskawe zgłoszenia — A. Zygfryd. Lwów, poste — restante Główna poczta. — 12841:

URZĘDNIK kawaler, poślubi osobę, która dopomoże pożyczką 500 zł. do uzyskania dobrego stanowiska, ewentualnie wyrobi odpowiednią posadę. Listy sub „Jot 30" do Admin: Wieku. 12935:

NAUKA

WPISY na koncesjonowany kurs kroju, szycia i haftów w szkole P. P. Benedyktynek łac., Plac Benedyktyński 2. 12854

1 ZŁ. LEKCJA języka francuskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Listy pod „1 zł." do Administr: Wieku. 12719

NA FORTEPIANIE lekcji udziela nauczycielka z egzaminem państwowym. Ul. Jakuba Strzemię 11, parter lewy. Zgłoszenia popołudniu od 3—6. 12930.

WYUCZAM SZYBKO gry na fortepianie, Tańce, operetki, w sześciu miesiącach. Akompaniament. — Ceny niskie. Listy do Adm Wieku pod „Dyplomowana" 12169

KRAKOWSKIE Kursy Szoferskie L. Hubickiego, — Kraków, ul. Pijarska 4, — Tel 3475, szkolą uczni bez różnicy na ich dotychczasowe zajęcie i wykształcenie na zawodowych szoferów. Wybitni wykładowcy instruktorzy. 5 nowoczesnych samochodów do nauki jazdy. Spłaty za kurs na raty. Wolne mieszkania dla zamiejscowych. Wpisy codziennie. Początek kursu 30. stycznia. Piszcie o prospekty i informacje. 374

NAUKA KROJU — szycie suknien i bielizny — Koło Polek, Sokoła I. 1., I. p. 12359:

KONCES. KURSY :-: NAUKOWE :-: „OŚWIATA"

przyjmą jeszcze kilku uczniów pilnych i odpowiednio w materjale naukowym zaawansowanych na **KURS MATARYCZNY GIMNAZJALNY, KURS z zakresu 6 i 4 klas gimnazjalnych.** Nauka prowadzona jest w zakładzie szkolnym przez najwybitniejszych profesorów gimnazjów lwowskich. — Zgłoszenia 417

„Oświata" Lwów, **Miłkowskiego 11,** od 12—1 i 5—6.

DO EGZAMINÓW — NA CZERWIEC I SIERPIEŃ PRZYGOTOWUJE — DOŚWIADCZONY PEDAGOG, ULICA ZIELONA 13, — MIESZK. 9, PARTER. — 12929

AKADEMIK udzieli lekcji. Listy pod „Akademik" do Adm. Wieku. 12912.

FRANCUSKIEJ korespondencji handlowej. — uczy pierwszorzędna siła; tamże konwersacja i matury. — Cena przystępna. Adres w sklepie, Kadecka 10. Zgłoszenia od 3—5. 12916:

UDZIELAM lekcji gry na strzypcach, gitarze, mandolinie. Wyucznm szczególowo, szybko, po cenach bardzo niskich. Axmann, Na Błonie 14, II. p. 12892.

UCZENICA 7 kl. gimn. — poszukuje lekcji z zakresu szkoły wydziałowej, za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe listy pod „Pilna" do Adm: Wieku; 12975.

ZA 15 ZŁ. udziela uczeń kl. VII. lekcji. Łaskawe zgłoszenia do Admin. pod „15 złp." 13010.

PORANNY I WIECZORNY KURS KROJU i SZYCIA

krawieczyzny damsk. i bielizny (system amer.)

Heleny PIETRASZEWSKIEJ

ULICA PIŁSUDSKIEGO 14 (Pańska).

Wpisy codziennie od 11—1 przed poł. i od 5—7 wiecz. 411

STARSZY, rutynowany — energiczny pedagog, udzieli lekcji: ratuje zaniedbanych w nauce gimnazjalnej. Listy pod „Dać pomoc" do Admin. Wieku — 12893

WYUCZAM języka rosyjskiego szybko i po niskich cenach. Wiadomość: Mochnackiego 17, Wyrzykowska, od godz. 5—6. — 12889

AKADEMIK udziela korepetycji: ul. Jabłonowskich 42, drzwi nr. 8. 12866

STUDENT Politechniki — udziela lekcji i przygotowuje do egzaminów z gimnazjum z łaciną. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Lekcja". 12970:

STUDENT wydziału mat.—przyr. poszukuje lekcji — z gimnazjum. Listy pod „Przyroda" do Administr: Wieku. 12943:

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji fortepianu: ceny przystępne — Kunke, Janowska 24. — II. p. 12537

Konces. Kursa Kroju, modelowania i szycia damsk.

z prawem wydawania świadectw prowadzi **modelistka z Paryża BINDER, Lwów, Gliniańska 4.** 317

KURSA HANDLOWE E. Gluzińskiej 8-miesięczne — wieczorne i poranne rozpoczynają się 8 go lutego. Kursa korespondencji polsko-niemieckiej, języków, stenografji, pisania na maszynach. Wpisy codziennie 10—1 i 5—8 ECOLE REFORME, Piłsudskiego 14. 12681

DYPLOMOWANA nauczycielka wyższa francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji i pomaga w nauce szkolnej; — tamże przygotowuje się do matury z wszystkich przedmiotów. Długosza 87, II piętro. 12878

DZIESIĘĆ złotych miesięcznie lekcje fortepianu. — Obwód 9 (róg Piekarskiej) pierwsze drzwi na prawo Codziennie popołudniu — 12989

WPISY na kursa bieliźniarskie, krawieckie, Kraj. Patronatu przemysłowego, w szkole im. ks. Konarskiego codziennie od 1—3 popołudniu. Rozpoczęcie nauki 8. lutego. 12798

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez PKU. Rzeszów na nazwisko Piotr Giera, ur. 1903 r. w Gliniku górnym, powiat Strzyżów. — 895

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. — Sanok, na nazwisko Józef Kuryj, urodz. 1897 r. — 12921:

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Józefa Petrykiewicza; 12903

ZGINĄŁ mały SZPIC — ZOLKA; Łaskawy znalazca odda za wysokiem wynagrodzeniem Snopkowska 31 drzwi 5. 12948:

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta, koncesję, dowód osobisty. Leon Pipes. 12939:

Korespondencje

PIĘKNA szatynka z czerwoną torebką, która dnia 28. stycznia była na zabawie na Strzelnicy i potem pojechała rano o godz. 7-mej autem, zechce łaskawie podać swój adres do Admin. Wieku pod „Trzykolor". — 12979:

Kupno-Sprzedaż

NADESZŁY TUSSORY, — ETAMINY, OPALE, SUROWY JEDWAB, — oraz wszelkie koronki do firanek i bielizny. WANK — plac Marjacki 5. I. piętro. 57

KAMIENICE małą kupię; wkład gotówką 5.000—6.000 dolarów. Listy do Admin: Wieku pod „Kamienica"; 12789

DO SPRZEDANIA w Posenkówce parcela — kolo stacji, czterysta sążni. — Wiadomość: Porsenkówka 166, Gasiorowski, piekarz. 12738

KUPIĘ domek blisko warunku. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia piśmienne do Administracji Wieku pod „Gotówka" 12817

SAMOCHÓD Fiat 501, okazyjnie do sprzedania. Ul. Zielona 45. 12721

DOM o trzech ubikacjach, wolny, za 400 dolarów, do sprzedania. Listy do Adm: Wieku pod „Nowe Znłocienie". 12794

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób Czysz, Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry). — Rok zaliczenia 1894 M

SPRZEDAM narty, zupełnie nowe, bardzo suche — lekkie, małego formatu. — Wiadomość w „Wieku". — 12993:

KUPIĘ wózek dziecinny; Piaskowa 25. 12891.

PIANINA Arnolda FIBIGERA z podwójną repetycją, czarne i mahoniowe nadeszły.

KAIM i SYN 294 Lwów, Kopernika L. 16.

CHODNIKI, portjery, materje meblowe najtaniej — WANK, pl. Marjacki 5 — I. piętro. 51

PARCELE ładnie położone frontowe, obok rogatki Łyczakowskiej na korzystnych warunkach do sprzedania; Wiadomość od 11—1 i 4—7 w „Polskim Globie" Jagiellońska 8. 12044

FORTEPIAN Bosendorfera krótki, czarny, sprzedam; Ormiańska 29, w podwórzu. 12494

REALNOŚĆ kupię w dzielnicy I., IV., VI., — wolne mieszkanie, blisko tramwaju, gotówka 2.000 dolarów. Listy pod „Gotówka 2.000" do Adm. Wieku. 12645

SZAJOWSKI EDWARD — MARJA REINOWNA — GRAMATYKA JĘZYKA POLSKIEGO, dla młodzieży szkół powszechnych, — egzaminów wstępnych, cena 2.50, do nabycia u autora, Lwów, Zamorowicza 17, tudzież we wszystkich księgarniach w Polsce — 11818

NOWO otworzona antykwarnia powszechna Lwów pl. Marjacki 8 (gmach Sprechera) sprzedaje książki każdego rodzaju najtaniej; zamówienia wykonujemy odwrotnie. 12875

BRZUCHOWICE, willa murowana z mansardą, zabudowania gospodarcze, studnia, ogród, bunsen kapielowy w ogrodzie i t. d — tanio do nabycia. Wiadomość: pl. Marjacki 5 — Cukiernia. 12840

KUCHNIE żelazne, praktyczne, trwałe, wewnątrz wymurowano, tanie. Ślusarnia Feliksa Grelschela, Lwów, ul. Świętokrzyska Nr. 62. 12764

MOTOCYKL z przywózkiem dwunasto konny, kompletny, prawie nowy, okazyjnie sprzedam. Włodzimierz F., Listopada 18, parter. 12775

APARAT fotograficzny — anastygmat Ernemanna, — 10 × 15, z wszystkimi przyborami, tanio sprzedam. Kochanowskiego 48; I. p., drzwi Nr. 4, od godziny 9 do 17.30. 12946

OKAZYJNIE sprzedam — Łóżko żelazne wiedeńskie, waga duża sklepowa, wózek dziecinny w dobrym stanie. Gródecka 66, Sokołowska, sklep. 12904:

SPRZEDAM okazyjnie — kilka samochodów w najlepszym stanie, ewentualnie z taksamotrami Wiadomość: Zamarstynowska 3. 33. 13008

Termosy, brzytwy, scyzoryki, nożyczki

25% taniej z powodu likwidacji sprzedaje 12928

HANDEL ŻELAZA **IŻYCKIEGO** Lwów Trybunalska 1.

PARCELĘ sto sążniową — przy kablu, wodociągu — sprzedam. Listy do Adm: Wieku pod „Słoneczna" — 12985

CIĘŻAROWY samochód — w najlepszym stanie, do sprzedania. Listy do Adm: Wieku pod „3—tonowy" — 13543

MEBLE nowe i antyczne częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerowane, poleca po cenach przystępnych Stolarnia w podwórzu, Kołłątaja 5, Zieliński. 310

FORTEPIANY, PIANINA, sprzedaje i wypożycza najtaniej Kubosse, Rynek 2. 12884

FORTEPIAN lub pianino, kupię zaraz. Gotówka. — Nowaki, Piłsudskiego 17. 12894

WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł., gdzieindziej tesame 40 zł., poleca własnego wyrobu WOJCIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14, telefon 40-32. 21

DWA DYWANY strzyżone 200 x 140 prawie nowe — sprzedam. Admin. „Dywany". 13003.

HARMONJUM jedno głosowe z kopułu, nie drogo sprzedam. Zborowskich 16; 12945

PARCELE BUDOWLANE

frontowe, przy ul. Głowińskiego, do sprzedania. Wiadomość: pl. Halicki 14, Klimowicz. 12826

SPRZEDAM fortepian — krótki, Proskowotza z płyta: między 4—5, Sławińskiej, Szowczonki 1. 12732

SYPIALNIA w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Zielona 6, parter, drzwi 8; 12839

Chustki ręcznie batikowane 426 poleca T. Fuhrmann Jagiellońska 2.

WAGI stołowe, dziesiętne, ODWAŻNIKI żelazne, oraz miosiężne. RENTSCHNER. Legjonow 37. 11587

FORTEPIAN do nauki i pianino krzyżowe w ratach sprzedam; Herman św Zofji 15. 12801

Pianina nowe od 2.200 złotych.

Gwarancja fabryczna. — Dogodne raty. **NOWACKI, Piłsudskiego 17.** 10953

FRYZJERSKIE kompletne urządzenie komfortowe — okazyjnie sprzedam. Fryzjer, Gródecka 44. 12990

MASZYNY do szycia Singera i inne wysprzedaje Sklep Komisowy, Piłsudskiego 11. 12182

Przez miesiąc luty okazyjna sprzedaż Sukien crepdechin. a 30 zł., wełn. a 18, flanel. 8 zł. urządza mag. konf. **BATOREGO 6.** Wielki wybór trykotaży, Bielizny, Pończoch, Torebek, Parasolek, Płócien i Ręczników. Wysprzedaż wysort. Płaszczy i Kostjumów za bezcen. Urzędn., Naucz., Wojsk. opust i ulgi. 418

Źle pojęty pietyzm.

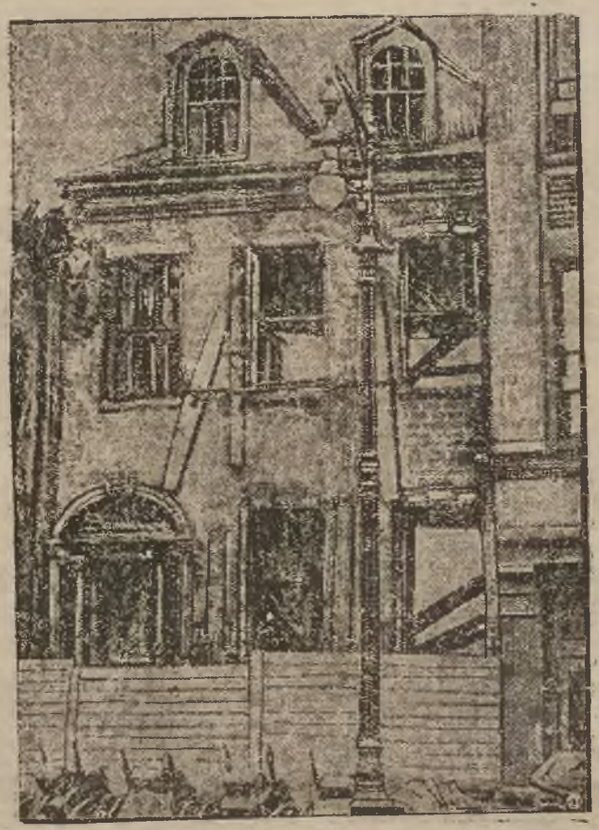

Kiedy umarł Monroe, prezydent Stanów Zjednoczonych od r. 1817 do r. 1825, którego zasady polityczne są jeszcze miarodajne dla dzisiejszej polityki zagranicznej Stanów Zjedn., pozostawił państwu dom z warunkiem, że nie wolno nic w nim zmieniać ani przerabiać. Dom ten leży w samym środku Nowego Jorku i uważany jest za świętość narodową. Wygląda on obecnie tak, jak go przedstawia rycina: zaniedbany i bliski ruiny. Amerykanie szanują wolę prezydenta, wyrażoną w testamencie, ale pojęli ją niewątpliwie źle, gdyż staranne utrzymanie domu w jego pierwotnym stanie byłoby piękniejszym wyrazem pietyzmu.

LOKALE

FRONTOWY pokój umeblowany, wejście odosobnione, wynajmę solidnemu, zamożniejszemu kawalerowi Ul. Czarnowskiej Nr. 14, II. piętro, schody główne. 12962:

POKÓJ wspólny dla panienki z utrzymaniem lub bez, Nowy Świat Nr. 8, — pierwsze drzwi na lewo: 12963

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje jednej stancji — (pokoju) nieumeblowanego, z osobnem wejściem wprost od gospodarza lub właściciela mieszkania. Zgłoszenia: Romanowa, Lwów, — Hausnera II A. 12906

WSPÓLNEGO, nie drogiego mieszkania, poszukuje panna. Listy pod „Cenn“ do Adm. Wieku. 12910:

MAŁŻEŃSTWO urzędnicze poszukuje pokoju z prawem używania kuchni — przy intel. rodzinie. Listy pod „Natychmiast“ Admin Wieku. 12933

3 POKOJE z kuchnią, za dwu lub trzyletnim czynszem z góry, owent. sowitem odstępnem, poszukuję. Listy pod „Starszy urzędnik sądowy“ do Admin: Wieku. 12934:

MŁODY obcokrajowiec, dobrze sytuowany, poszukuje eleganckiego pokoju kawalerskiego z osobnym wchodem w śródmieściu. Listy pod „Szuka“ do Admin: Wieku. 12969:

POKÓJ z komfortem, dla jednego pana (żyda). Ul. Supińskiego 6, drzwi 6. — 12966:

PANIENKA z lepszego domu, znajdzie umieszczenie z całem utrzymaniem przy solidnej rodzinie; fortepian. Listy pod „Opieka“ do Adm: Wieku. 12982

ZA 2 lub 3 pokoje z kuchnią, komfortem w śródmieściu lub niedaleko śródmieścia zapłacę czynsz za kilka lat z góry. Listy pod „R“ Biuro dzienników Hetmańska 22 12958:

2 UBIKACJE frontowe — w suterynach na magazyn albo na fabrykę przy ul. Głowej 7, do wynajęcia. — Wiadomość u dozorczyni. 12934.

ZARAZ do wynajęcia dwa pokoje umeblowane — na biuro, ewentualnie dla jednego lub dwóch panów zamożnych. Oglądać: Plac Św. Jura 7, II. piętro, na lewo, od 8—7 godz. 12961:

DWA duże pokoje frontowe z balkonem, wykwintnie urządzone, z osobnem wejściem, fortepian, telefon, do wynajęcia. Listy pod „I. dzielnica“ Admin. Wieku. 12911:

POKÓJ frontowy, komfort dla zamożniejszych katolików, najchętniej wynajmę dojeżdżającemu. Lenartowicza 17, parter lewy. 12983.

POKÓJ umeblowany, osobny, komfort, Plac Bilczewskiego 3, drzwi 14; 12989:

POKÓJ urządzony, ciepły, z używaniem łazienki, do wynajęcia urzędnicze. — Turecka 3, drzwi 5. 12991

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokój z kuchnią za rocznym czynszem z góry. Listy pod „150 dolarów“ do Adm: Wieku. 12978

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem, z wszelką wygodą do wynajęcia; — Oglądać od 9 rano do 5-tej popołudniu, Ossolińskich 8; wysoki parter, drzwi 5. — 12882:

POKÓJ frontowy, umeblowany, komfort, z całkowitem lub częściowem utrzymaniem, w pobliżu Politechniki, zaraz do wynajęcia Murarska 7, II. p. — 12982:

KAWALER solidny poszukuje pokoju od 15. lutego możliwie śródmieścia. Listy pod „Warszawiak“ do Adm. Wieku. 12917

POKÓJ kawalerski, wchód z przedpokoju, z elektryką umeblowany, tylko dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Gliniańska 5 — parter, drzwi 1. 12915.

POSZUKUJĘ pokoju bez mebli, ewentualnie z kuchnią. Listy pod Z. Z. do Adm. Wieku. 12893

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoi z kuchnią za rocznym czynszem. Listy do Adm: Wieku pod „Złoto“. 12897

DO eleganckiego mieszkania, poszukuję spokojnej współlokatorki z wikt. — lub bez. Łąckiego 8, I. p. na prawo. 12901.

MIESZKANIE z utrzymaniem, dla 2 studentów niższego gimnazjum, pomoc w nauce. Tarnowskiego 10 drzwi 4. 12763

POSZUKUJĘ intel. panny jako współlokatora do pokoju kawalerskiego. Ulica Królowej Jadwigi 23, II. piętro, drzwi 6. 12811

WSPÓŁLOKATORA — do pomieszkania umeblowanego poszukuje akademik. — Tarnowskiego 14, I. piętro. 11864

POKÓJ elegancko umeblowany, z osobnem wejściem z całkowitem utrzymaniem naprzeciw szpitala powszechnego zaraz do wynajęcia ul. Słodowa 1, I. p. — 12841

MIESZKANIE dla kawalera lub panny przy rodzinie. Zofji 6, III. piętro. — ganek na lewo. 12842

POTRZEBNY elegancko umeblowany pokój, możliwie w śródmieściu. Listy pod „Usługa“ do Admin: Wieku. 12713

DLA KRAWCZYNI 1 pokój do wynajęcia z zaprowadzonem krawiectwem. — Rzeźnicka 17, I. p. 12896:

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, już do wynajęcia. Kadecka 16, parter prawy. 12883

4—5 POKOI, parter, — na biuro lub mieszkanie, do wynajęcia. Senatorska 6; dozorca. 12715:

NA BIURO dwa pokoje — w śródmieściu, poszukuje. Listy pod „Foresta“ do Adm. Wieku. 12724

POKÓJ umeblowany, przystanek tramwajowy, dam pani za jakąkolwiek pracę. Listy pod „Wolna“ do Adm. Wieku. 12726

LOKAL sklepowy, obszerny, jasny, na biuro lub magazyn do wynajęcia. — Mochnackiego 13. 12797

POSZUKUJĘ lokal lub kiosk na trafikę we Lwowie albo na prowincje. — Listy pod „Trafika K. L.“ do Adm. Wieku. 12758

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje na biuro, niekrępujący wchód, parter. Łyczakowska 9, fotograf. 12409:

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią za dwuletnim — czynszem z góry. „Chirurgja“ Jagiellońska 15, tel. 42—78. 12694

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA ODCISKI

Krem ogórkowy nadaje piękną i delikatną cerę. **Krem Venus** usuwa pryszcze, liszaje i piegi. **Agatol i Mentolin** najlepsze proszki do zębów. **Eksikans** po jednem użyciu usuwa przykry zapach potu.

Laboratorj. St. Górski, Warszawa.

Żądać wszędzie. 19

Tapety

dekoracja, Materje meblowe, Firanki, Dywany, Narzuty 190

Kiczales i Margulies

Lwów, Jagiellońska 15.

KUPUJĘ UŻYWANE PNEUMATYKI

płacąc najwyższe ceny.

Inż. JÓZEF ZIFF, Lwów, Słoneczna 44

telefon 47—53, codziennie od 12—1. 12927

NAJNOWSZE MODELE!

Suknie balowe i popołudniowe w olbrzymim wyborze poleca korzystnie

KRAJOWY SKŁAD ODZIEŻY

LANG i SCHIMMEL Lwów, Pasaż Mikolascha 250

Czas odnowić przedpłatę!

Najnowsze typy samochodów „PRAGA“

osobowych, ciężarowych, autobusowych już nadeszły. REPREZENTACJA: UL. JAGIELLOŃSKA 7. Tel. 305. 11637

TOREBKI srebrne naprawia systemem zagranicz. znany specjalista **Wolf** ulica Sobieskiego l. 2. 422

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższania cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM“ Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 423

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, Lwów, ul. Sokoła l. 4.